Nr 322b. Dnia 7 grudnia. Piątek. Dnia 25 listopada (7 grudnia) 1883 r.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutrzejsze uroczyste święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny obchodzone będzie we wszystkich kościołach odpowiedniem nabożeństwem, z których w siedmiu wczoraj wymienionych z zupełnym odpustem.

W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) sumę celebrować będzie najdostojniejszy arcypasterz metropolita Popiel, po sumie zaś udzieli sakramentu bierzmowania.

Z powodu rzeczonej uroczystości w kaplicy archikonfraternji literackiej kościoła archikatedralnego św. Jana odbędzie się jutro, o godzinie 9-ej zrana, uroczysta odpustowa wotywa z wystawieniem Najświętszego sakramentu i przed ołtarzem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

— Ewangielja św. na uroczystość jutrzejszą przypadająca zapisana jest u Łukasza św. w rozdz. 1-ym „o pozdrowieniu anielskiem".

— W niedzielę d. 9 go b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odbędzie się uroczyście nabożeństwo odpustowe ku czci św. Barbary, odłożone z d. 4-go b. m.;

w kościele zaś św. Ducha (po-paulińskim) nabożeństwo ku czci św. Franciszka Ksawerego, odłożone z dnia 3-go b. m.

— W nadchodzący poniedziałek przypada uroczystość N. Marji Panny Loretańskiej, czyli pamiątka cudownego przeniesienia domku z Nazaret, w którym Najświętsza Panna przemieszkiwała, do Dalmacji, a ztąd w trzy lata do Loretu r. 1294-go.

Takową uroczystość obchodzić będzie z zupełnym odpustem kościół św. Anny (po-bernardyński) całodziennem solennem nabożeństwem.

Na pojutrze, tj. niedzielę 2-gą adwentu, ewangielja św. zapisana jest u Mateusza św. w rozdz. 1-ym „o poselstwie Jana do Chrystusa".

Przegląd polityczny.

Wyjazd niemieckiego następcy tronu Fryderyka Wilhelma z Hiszpanji odłożono znów do dnia 15-go b. m., jakkolwiek książę nie marnował ani godziny i zwiedził już zapewne wszystkie galerje bibljoteki, muzea, akademje, koszary i arsenały, które zwiedzić było można. Pokazuje się z tych kilkakrotnych przedłużań wyjazdu, że podróż księcia niemieckiego miała na celu przedewszystkiem zaaklimatyzowanie i utrwalenie sympatji dla niemców, których dumne hidalgi hiszpańskie, mimo księcia Bismarka i hr. Moltkego uważały zawsze dotąd jeszcze za barbarzyńców. Książę usiłował spopularyzować się między ludnością i zetknąć bliżej z wszystkimi ludźmi politycznymi. Na razie może nie wyniknie ztąd formalne przymierze, jak powszechnie oczekiwano w czasie pobytu króla Alfonsa w Homburgu, ale zbliżenie się Niemiec i Hiszpanji będzie tak ścisłem i serdecznem, iż niepokoić przestaną nareszcie księcia Bismarka sympatje francuskie progresistów i republikanów hiszpańskich.

Drugim celem podróży jest niezawodnie chęć wzmocnienia zasady monarchicznej i porządku konserwatywnego, którą częste pronunciamenta republikańskich *frondeurów* dość poważnie zachwiały. Tak przemowa prezesa akademji prawa, pana Romero Robledo, jak odpowiedź uroczysta króla Alfonsa, jak powtórzona przez *New York Herald* rozmowa królewska z „byłym ambasadorem", jak częste i długie konferencje księcia Fryderyka Wilhelma z przewódcą zachowawczego stronnictwa w Hiszpanji pana Canovas de Castilio i sam ton organu byłego prezesa ministrów, *Epoca*, dowodzą, że wzmocnienie podstaw organizacji monarchiczno-zachowawczej kraju stało na pierwszym planie dyskusji politycznej podczas pobytu niemieckiego następcy tronu w Madrycie. Być może, iż pobyt ten przyśpieszy upadek dzisiejszego rządu demokratyczno-postępowego; już przed tygodniem telegrafowano nam, iż w łonie gabinetu pana Posada Herrera przygotowywa się przesilenie. Pan Sagasta w swojej *Iberii* w przededniu otwarcia kortezów (dnia 15-go b. m.) wypowiedział otwartą wojnę rządowi, który zamierza wprowadzić powszechne głosowanie w niedojrzałej politycznie i duchem anarchji zżartej Hiszpanji.

Na dzisiaj zapowiedziano w izbie francuskiej rozprawy nad sprawozdaniem dep. Leona Renault o kredycie tonkińskim. Być może wszakże, iż rozprawy odroczone zostaną do poniedziałku w przewidywaniu nadejścia odpowiedzi chińskiej na ostatnią notę p. Ferrego lub depeszy od admirała Courbeta, donoszącej o nowych wypadkach. Wczoraj otrzymał wprawdzie rząd francuski depeszę od admirała, wysłaną z nad Czerwonej Rzeki w dniu 27-ym z. m., ale odnosi się ona wyłącznie do spraw czysto służbowych i nie zawiera żadnych szczegółów o przygotowywanych lub rozpoczętych operacjach.

Sprawozdanie p. Renault dowodzi, że celem pierwotnym akcji francuskiej w Tonkinie było oczyszczenie tego kraju z korsarzów, przywrócenie porządku i bezpieczeństwa publicznego, a wreszcie zabezpieczenie korzyści, zawarowanych Francji w traktacie z r. 1874 go. Cel ten nie zmienił się dotąd, został tylko rozszerzonym. Stosunki, a mianowicie wmieszanie się Chin, zmusiło rząd francuski do rozwinięcia energicznej akcji większemi środkami. Obecnie stoją rzeczy tak, iż potrzeba wysłać do Tonkinu korpus złożony z 8,000 ludzi, tudzież 32 okrętów wojennych. Na ten cel rząd domaga się kredytu dziewięciu miljonów, które wystarczyłyby do stycznia r. 1884-go. Komisja zbadała gruntownie akta sprawy; wyjaśnienie ostateczne położenia nastąpić może dopiero wszakże w izbie. Gdyby rząd pierwej szukał zgodnego porozumienia się z przedstawicielami narodu, wyprawa tonkińska skuteczniejszą byłaby dotąd.

P. Renault przypuszcza, iż Chiny, pomimo odgrażań się, nie będą zbrojnie interwenjowały. Zarzuca on dalej rządowi, iż rozpoczął akcję zbyt szczupłemi siłami. Doniosłość zadania militarnego, które się nastręczało, rozumiał lepiej Gambetta, który w r. 1882-im odłożył wyprawę tonkińską do chwili zorganizowania armji kolonijalnej. Chodzi teraz o znalezienie podstaw do kompromisu, aby uniknąć zatargu krwawego. Tok operacyj wojennych nie wyklucza możliwości prowadzenia układów. Czekając na rezultat rokowań, nie należy poświęcać żołnierzy, stojących na kresach. Komisja wnosi przeto na teraz udzielenie rządowi kredytu dziewięciu miljonów.

Z Belgradu piszą do *Nordd. Allg. Ztg:* „Następstwem energicznego postępowania ministerjum jest zupełna pacyfikacja okręgów, które były przez czas jakiś widownią powstania. Ze wszystkich też stron kraju przybywają deputacje, które składają królowi adresy wiernopoddańcze i dziękują gabinetowi Christicza za szybkie przywrócenie zagrożonego porządku publicznego. Rząd w okręgach, które okazały

O polskich kobietach.

Rok temu, nie więcej, o Edwardzie Jelinku puszczono w jednem z pism tutejszych sąd, iż jest to „pisarz małych zdolności, coś pośredniego pomiędzy reporterem a zbieraczem wiadomości bibljograficznych".

Sąd ten urodziła zła wola, a powtórzyła lekkomyślna nieoględność—niewątpliwe zabolał on pracowitego i zacnego autora, a naszego serdecznego przyjaciela. Pomścił się też srogą zemstą, najsroższą, jaką może piśmiennik wywrzeć na złośliwym krytyku, w ciągu roku bowiem podniósł wartość i znaczenie redagowanego przez się poważnego miesięcznika *Slovanský sbornik* i... napisał bardzo piękną książkę. Tytuł jej „*Polské pani a dívky*".

Edward Jelinek nietylko donosi nam o tem, co się potocznego w Czechach dzieje, pisze on jeszcze wiele, bardzo wiele o nas dla czechów i dla innych słowian. Są to studja w stylu feljetonowym, lekkie, zajmujące, dostępne—to też w kraju ojczystym czytywane są nader chętnie i skwapliwie. Dla tych studjów nie szczędzi Jelinek niczego, kilkakrotnie już odwiedzał nasz kraj, zbierając staranni rysy narodowe, obyczajowe, towarzyskie.

Jelinek jest gorącym entuzjastą—do obecnego zadania swojego przystąpił z zapałem, z idealistycznym nastrojem najszlachetniejszego rodzaju. Myliłby się wszelako, ktoby sądził, iż jest on tylko naiwnym podziwiaczem, skłonnym jedynie do chwalby i panegiryków. Zmysł obserwacyjny ma on wielce rozwinięty—widział on u nas i w nas wiele dobrego, a złego także nie oszczędzano jego obserwacji. Wszelako woli wysuwać na przedni plan dobre i szlachetne strony, a ciemne odsuwa w głąb daleko, przysłaniając lekką gazą żalu, iż takie ujemne objawy każą i psują słodką różaniej rzeczywistości harmonję. Jelinek—to optymista—entuzjasta w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Z taką gorącą miłością przedmiotu napisał i obecną książkę „Polskie panie i dziewice". Złożyły się na nią w połowie pracowite studja, w połowie osobiste doświadczenia z podróży — słusznie więc na tytule umieścił słowa „niezabudki z ksiąg, podróży i żywota". Przypisał je „siostrom polskich pań i dziewic w Czechach, w Morawie i Szląsku." W przedmowie, datowanej z Pragi złotej a słowiańskiej, opowiada owym siostrom, jak do obecnego dziełka pobudził go zmarły już proboszcz zwierzyniecki, ks. Eugenjusz Tupy (Bolesław Jablonsky), który podobnie jak Jelinek i wielu z jego rodaków pełen czcią poglądał na nasze niewiasty.

Pierwsza część dziełka nosi tytuł „Polki, kartka z dziejów życia narodowego i towarzyskiego". Jest ona skrystalizowaniem pilnych studjów książkowych, jak to już na pierwszy rzut oka z szeregu odsyłaczy zmiarkować można. Charakterystyka polek błyszczy tu barwami silnemi, a nader zaszczytnemi dla nich. Autor, nie polegając tylko na sobie, wzywa do pomocy Kraszewskiego, Wincentego Pola i Mickiewicza, a biorąc asumpt ze słów śpiewaka „o ziemi naszej", wyprowadza wniosek, iż polki są spadkobierczyniami starosłowiańskiego ducha, że obyczaj ich wyrósł z prastarej tradycji.

Oryginalnym jest pogląd Jelinka na znaczenie wpływu francuskiego na wychowanie kobiet naszych. Nie pochwalając go w zasadzie, nie przypisuje mu wszelako wielkiej szkodliwości, a nawet przyznaje, iż poniekąd przyczynił się do nowych dobrych przymiotów nowoczesnych. Według autora, francuszczyzna dała jedynie zewnętrzną formę, przez którą przeziera powab indywidualności narodowej.

W kwestji kobiecej u nas w obecnem stuleciu Jelinek widzi trzy stadja, owiane trojakim duchem. Naprzód idzie Klementyna z Tańskich Hofmanowa, zwracająca polki do ogniska domowego, za nią „Entuzjastki" z Narcyzą Żmichowską na czele, dobijające się dla kobiet o równouprawnienie z mężczyzną w ruchu duchowym, a w najnowszej dobie od r. 1864-go ukazuje się kwestja praktyczna, wyrabiająca kobietom równouprawnienie w życiu pozadomowem. Dalej bierze Jelinek pod uwagę działalność naszych kobiet na polu literackiem, rozpoczynając od „Malwiny" ks. Czartoryskiej. Budzi w nim podziw cyfra 250 kobiet piszących po r. 1800-m. „Jest to wielce nieproporcjonalna cyfra w stosunku do czynności kobiet u innych narodów!"...

Wpływowi niewiast na poetów naszych poświęconym został znaczny ustęp, przyczem autor hojnie czerpie z „Listów" Odyńca. Najwięcej miejsca zapełnił charakterystyka obywatelskiego znaczenia kobiet naszych, rysując z zapałem i czcią sylwetki naszych niezapomnianych: Klaudyny Potockiej i Róży Sobańskiej. Salon polski zwraca na siebie szczególniejszą uwagę Jelinka — ocenia on jego zalety, ważność, wspomina wreszcie o niektórych salonach, w których zbierali się piszący i artyści pod gościnnych, a rozumnych i wykształconych, światomych swego zadania gospodyń.

Koniec tego artykułu zdobi imię dobrze pamiętnej czechom Honoraty z Wiśniowskich Zapowej, Czarnobrewa ta szlachcianeczka z pokuckiego Śniatyna wyszła za gorliwego patrjotę czeskiego i pisarza, którego system metternichowski wyprawił do Galicji na urzędnika i... germanizatora. Dom ich we Lwowie

się przystępnemi podszeptom agitatorów, zastosuje środki poręczające trwałe utrzymanie spokoju. Z przewódcami i organizatorami ruchu rząd będzie postępował z całą surowością, natomiast okaże się względnym i łagodnym dla uwiedzionych i mniej winnych.

Sąd doraźny w Zajczarze rozwija sprężystą działalność. Kilkunastu przewódców, schwytanych z bronią w ręku, skazał na karę śmierci. Na sześciu wykonano już wyrok. Aresztowani w Belgradzie przewódcy i członkowie komitetu radykalnego zostali przewiezieni okrętem do Smederowa, a ztąd koleją do Paradczyna, następnie wozami pod silną eskortą do Zajczaru, gdzie dotąd przebywają. Wyrok, który zostanie wydany na belgradzkich radykalnych przewódców, ma być przed wykonaniem przedłożony ministerjum do zatwierdzenia.

Minister skarbu Spasic, pomimo burzliwych czasów, pracuje nieprzerwanie nad ekonomicznemi reformami, przedewszystkiem nad organizacją banku narodowego.

Dziennik urzędowy ogłasza sprawozdanie o postępie budowy kolei żelaznych, z którego się pokazuje, że budowy te przeprowadzono już aż po za Aleksinac. Ogółem na polu zakładania kolei żelaznych zdziałano wiele w Serbji w czasach ostatnich.

Utrzymują na pewno, że głośny ex-minister Risticz zamierza cofnąć się zupełnie od kierownictwa partji narodowo-liberalnej, a to na żądanie samego stronnictwa, które niezadowolonem jest z dotychczasowej działalności swojego przewódcy."

Br. Z.

Z „polskiego Manchestru".

Łódź w listopadzie 1883 r.

III.

Zakończenie.

W chwili, gdy rzecz niniejszą miałem już na ukończeniu, zakomunikowano mi numer przysłanego kilku tutejszym mieszkańcom pod opaską pewnego pisma warszawskiego, zawierający korespondencję z Łodzi w sprawie narodowości jednego z miejscowych przemysłowców, p. J. Heinzla, nowonabywcy dóbr Kamińsk.

Sprawa ta poruszaną już była w paru organach, z których jedne ubolewały nad tem, iż Kamińsk przeszedł w ręce niemieckie, inne znów dowodziły, iż J. Heinzel jest krajowcem, a nawet dobrym polakiem.

List wydrukowany w rzeczonem piśmie ma właśnie na celu dowieść fałszywości tego ostatniego twierdzenia, całą swoją treścią dowodzi jednak, iż korespondent najfałszywiej jest poinformowanym, czego świadectwem są przytoczone przez niego z wielką pewnością siebie, a jednak całkiem z prawdą niezgodne fakty.

Korespondent twierdzi np., iż na 100 przemysłowców można tu znaleźć zaledwo dwóch polaków, resztę stanowią niemcy niemówiący po polsku i mała garstka niemców kaleczących polszczyznę. Tymczasem, jak to już wykazałem w poprzednich artykułach, stosunek procentowy przedstawia się całkiem inaczej, gdyż, oprócz przemysłowców pochodzenia niemieckiego, mamy tu jeszcze przemysłowców żydów, którzy prawie wszyscy mówią po polsku. Dalej przemysłowcy niemieccy mówiący po polsku nie stanowią garstki lecz absolutnie większość, gdyż nie umieją całkiem po polsku tylko ci, co przybyli tu dopiero w ostatnich czasach, z pomiędzy zaś dawniej osiadłych zaledwie kilku właścicieli lub przedstawicieli największych tutejszych zakładów. Nie licząc fabryk należących do żydów, pp. Herbst, Scheiblerowie, Meyer, Geyerowie, Grohmann, Kindlerowie, Moenke, Lorenz, Häntschel, Kunitzer itd. nietylko mówią dobrze po polsku, ale niektórzy z nich używają tego języka w życiu rodzinnem.

P. J. Heinzlowi język krajowy nie jest całkiem obcym. Zna on go przynajmniej o tyle, iż porozumieć się może z robotnikami i ze służbą. Dlaczego nie nauczył go się lepiej, o tem wiedzą wszyscy, co znają p. Heinzla. Rozbiór tej kwestji miałby już ściśle prywatny charakter, ale wiadomo tu, iż p. Heinzel dałby wiele za to, gdyby mógł był nauczyć się po polsku.

To co korespondent pisze o dzieciach p. Heinzla, iż „po polsku także nic nie rozumieją", jest wprost fałszywem. Osobiście znam dwóch tylko jego synów (z tych jeden pracuje w kantorze bankierskim w Warszawie) i dwie córki. Z wszystkiemi rozmawiam zawsze po polsku.

Frazes: „robotnik nasz nie ma mu nic do zawdzięczenia", jest również nieprawdziwym. Szczegółowy rozbiór stosunku pracodawcy z robotnikiem zaprowadziłby nas zbyt daleko. Ale niewątpliwem jest, iż p. Heinzel zrobił pod tym względem więcej, niż wielu innych. Utrzymuje on dla swoich robotników osobną szkołę elementarną i wybudował dla nich— a w tutejszych stosunkach jest to rzecz niezmiernie ważna—porządne mieszkania.

Co do zbliżenia się p. H. do żywiołu krajowego, korespondent także dalekim jest od słuszności. W ogóle przemysłowcy tutejsi mało uprawiają życie towarzyskie, nawet pomiędzy sobą—wszyscy bowiem są w pracy od rana do nocy, wszelako właśnie w domu p. Heinzla można napotkać dość znaczne kółka przedstawicieli żywiołu krajowego, zajmujących tu w Łodzi wydatniejsze stanowiska. Oczywiście p. Heinzel nie może być uważany za polaka, jakim go chciał zrobić korespondent innego znów pisma, ale niemcem jest jedynie z języka, o przechowywaniu zaś tradycyj germańskich wcale nie może być mowy.

Wiadomości korespondenta o rodzinie pp. Scheiblerów są, niestety! całkowicie błędne. Prawdą jest tylko, iż zmarły K. Scheibler nie mówił po polsku i w stosunkach ze społecznością krajową przychodził sobie w pomoc językiem francuskim, którym władał wybornie. Natomiast żona i wszystkie dzieci mówią po polsku. Z żadną z tych osób nie zdarzyło mi się rozmawiać inaczej jak w moim rodzinnym języku, **obywatelskie zaś stanowisko i dążności tej rodziny** stają ponad wszelkie zarzuty. Stanowisko to dobrze jest w kraju znanem.

Zmarły K. Scheibler był człowiekiem wyjątkowych zdolności i szerokich poglądów. Rozumiał on doskonale potrzeby społeczeństwa krajowego, a opinji, na jaką sobie zasłużył przodowniczą swoją działalnością i znakomitem wywiązywaniem się ze społecznych obowiązków, nie naruszy bynajmniej ani to, iż nie mówił po polsku, ani też wytykanie przez kogoś tam w prasie, iż zaczął od 1,000 talarów (*nb.* nieprawda), a dorobił się miljonów. Szczegół to co prawda ściśle prywatnej natury, ale pewnem jest, iż gdyby zmarły Scheibler rozpoczynał swoją działalność nawet bez jednego talara i korzystał tylko z kredytu instytucyj bankowych rządowych lub prywatnych, to fakt ten nie zmieniłby w niczem zasług, jakie położył na polu przemysłowem i społecznem.

Rodzina jego działa w tym samym duchu, a przez to samo, iż przeważnie używa języka krajowego, zespoliła się zupełnie prawie ze społeczeństwem krajowem i z pewnością nie jest mniej polską, niż rodziny z niemieckiemi nazwiskami w Warszawie, w drugiem pokoleniu po osiedleniu w kraju.

Przechodząc od kwestji osób do kwestyj ogólnych, zbić znów musimy twierdzenie, jakoby w Łodzi naliczyć można tysiące przemysłowców, którzy, mówiąc o społeczeństwie krajowem i języku, nie nazywają ich inaczej jak barbarzyńskiemi. Naprzód liczba przemysłowców łódzkich nie dochodzi jednego tysiąca, a potem tego rodzaju wybryki, które wytłumaczyćby sobie można co do języka trudnością języków słowiańskich dla każdego z cudzoziemców—jeżeli nawet trafiają się, o czem nie słyszeliśmy—to z pewnością są rzadsze, niż przekąsy, przycinki i proste wymyślania, jakich niemcy od nas zażywają. Iż niemiec przesiedlony do kraju, chce pozostać niemcem, na to nie ma się co oburzać. Położenie jest wprawdzie odmienne, ale zdawałoby się, iż bądźcobądź dla kraju ważną jest tylko pozadomowa, obywatelska działalność przybyłych niemców—i tylko pod tym względem mamy prawo stawiać wymagania, jak to powyżej obszernie wyłuszczyłem.

Dla dokładności zauważyć też trzeba, iż wiele znaczniejszych fortun łódzkich właściciele ich zawdzięczają nie nam, jak to twierdzi srogi korespondent, ale okolicznościom całkiem od naszego społeczeństwa niezależnym, jak np. podniesieniu cła i upadkowi waluty i innym podobnym przyczynom, o których każdy dowiedzieć się może choćby z broszury A. Wrotnowskiego. Przy badaniu stosunków łódzkich nie można o tem zapominać, inaczej bowiem twierdzenia takie korespondentów będą miały tylko znaczenie frazesu, który zresztą całkiem do rzeczy się nie odnosi. Czy bowiem tutejsi bogacze zawdzięczają swoje fortuny społeczeństwu krajowemu albo nie zawdzięczają, zawsze kraj ma prawo wymagać, ażeby przebywający w nim obowiązki swoje obywatelskie należycie spełniali.

Wracając wreszcie do kwestji, która dała począ-

---

wprawił w entuzjastyczny zachwyt Karola Havliczka, zkąd inąd człowieka nie żałującego sobie sarkazmu i satyry. Przeniósłszy się później z mężem do Pragi, Honorata stała się bezpretensjonalną, ale niemniej wpływową krzewicielką ducha narodowego na nowym gruncie — pisała po czesku artykuły o Polsce, przekładała polskie sztuki dla teatru, a w „Niezabudkach" dała córom czeskim przykrojoną do ich potrzeb „Pamiątkę po dobrej matce" Hofmanowej.

Owoczesna oziębłość czeszek dla odrodzenia narodowego napełniała Honoratę zdumieniem i przestrachem, postanowiła więc przyłożyć rękę do zbawiennej reformy i założyła pensję dla panien, które chciała wychowywać na dobre ojczystego kraju obywatelki. Była to naonczas w Pradze nowość niesłychana, a zarazem wielce pożądana, ale przedsięwzięcie to szlachetne zmarniało wskutek przedwczesnego zgonu założycielki. Honorata zmarła w 31-ym roku życia, pozostawiwszy w Czechach nader wdzięczne po sobie wspomnienie...

Serdeczny wierszyk ks. Tupego do polki kończy tę pierwszą część pracy pana Jelinka.

Drugą część stanowią „Wspomnienia z podróży", sześć obrazków—anegdotycznie uchwyconych, z których maleńka doza fantazji mogłaby wyrobić sześć nader powabnych nowelek. Wszelako autor snać chciał pozostać wiernym rzeczywistości — dla marnego efektu nie poświęcił tendencji i prawdy. Mimo to układ każdego obrazka, opowiadanie pełne prostoty i wdzięku, poetyczny koloryt opisów, subtelnie prowadzony djalog — wszystko to nadaje obrazkom urok artystycznych rzeczy.

Pierwszy obrazek nosi tytuł „Wanda". Przedstawia on młodą panienkę, spotkaną w podróży statkiem po Adrjatyku. Wdzięczne podziękowanie za obronę narodu zawiązało znajomość, a potem po latach zaproszono autora do domu młodej pary, gdzie widział jawnie, iż zapamiętano i w czyn wprowadzono to, co zasiał w poufnej rozmowie w dniach przelotnej znajomości...

„Zosia" jest niemal nowelką — opowiadaniem o „mandacie miłosnym," jaki powierzyła autorowi wzajemnie para oddalonych kochanków. W ręce delikatnego pośrednika powierzono dwie drażliwe kwestje wzajemnego dwojga dusz stosunku... „Eksperyment", który uspokoił skrupuły zacnego dziewczęcia litewskiego, przeprowadzony został zręcznie, z właściwem pojęciem sytuacji i przyniósł dwojgu dusz pożądane porozumienie.

Wdzięcznym urywkiem jest „Marja" — proste a tkliwe opowiadanie o biednej guwernantce, która nie waha się poświęcić jedynej ozdoby, złotej bransolety, aby pozyskać odrobinę archeologicznego, ale drogiego jej zacnemu sercu zabytku...

„Gilda" w następnym obrazku, to żydowska obywatelka, skazana na duchową niewolę w nędznej karczmie, w atmosferze chciwości i samolubstwa, pod zazdrośnie czujnem okiem ojca, broniącego jej z rodzicielskim despotyzmem rzeczy, które „zysku nie przynoszą".

W „Sylwinie" zamyka się proste a tkliwe opowiadanie o kolczykach, w których brak było djamentów, bo te ofiarna ręką zacnego dziewczęcia oddała... Róży Sobańskiej.

Powabna anegdotyczna powiastka o różach panny Anieli kończy drugą część zbioru.

Książkę Jelinka bierze się do ręki z korzystnem uprzedzeniem—poleca ją już dobrze sama zewnętrzność, wykwintność druku, papieru, jaka w naszych wydaniach oddawna mytem się stała, zamyka się zaś ją ze spotęgowanem uczuciem zadowolenia i wdzięczności dla naszego przyjaciela z nad modrej Wełtawy. Nie wątpimy, iż znajdzie się ona w rękach i naszych czytelników, coraz liczniej chwytających czeskie książki, jeśli nie doczekamy się prędko przekładu. Wszelako głównie przeznaczoną jest *ad usum* sióstr w Czechach, na Morawie i na Szlązku (rozumie się czeskim).

Myliłby się wszelako, ktoby sądził, iż ma ona służyć za rodzaj wyrzutu dla sióstr owych—czeszki na taki wyrzut *dziś już* nie zasługują. Jeszcze może są u nas ludzie... kopalni, którzy mierzą czechów miarą, wyrobioną przed laty kilkudziesięciu, gdyśmy nie znali innych synów Bohemji, tylko srogich germanizatorskich *beamterów* i włóczęgów muzykantów. Za owych czasów można było mówić o ograniczonych kucharkach czeskich i wierzyć opowiadaniom o damach, które nie brały do rąk „czeskich książek," które tłumiły łzy, gdy pod grozą teroryzmu ojców i braci musiały chodzić na *wlastenecke* koncerty i bale, bo te nie były naonczas... *nobel!*

W tych opowiadaniach kryło się snać wiele prawdy — kiedy Świetla w romansach chłostać musiała swoje współrodaczki, a Zofja Podlipska w powodzi wdzięcznych powiastek wykładać im elementarne zasady obowiązków kobiety-obywatelki.

Dziś zmieniły się stosunki do niepoznania... Zrobiły swoje powieści i powiastki, kluby, stowarzyszenia literackie, przemysłowe, robotnicze, szkoły wszelkiego rodzaju. Dziś świadomemi swego zadania *wlastenkami* są i córy bogatych patrycjuszów miejskich i wiejskie dziewczęta i ubogie córy rzemieślników.

Przeczytają one wszystkie książkę Jelinka, której powodzenie z góry przewidywać można, jak każdej rzeczy powstałej z pracy, talentu i... najszlachetniejszego pojęcia i uczucia.

Br. G.

tek całej tej polemice, tj. do nabywania dóbr ziemskich przez tutejszych przemysłowców pochodzenia niemieckiego,—wbrew poglądom p. korespondenta—ośmielam się twierdzić, iż fakt ten jest korzystnym dla kraju. Przedewszystkiem bowiem wejście w grono obywatelstwa ziemskiego, jak tego mieliśmy i mamy tysiączne przykłady, w najwyższym stopniu ułatwia proces asymilacyjny, a następnie nabycie dóbr przez ludzi, bądźcobądź zbliżonych już w mniejszym lub większym stopniu z krajem, a do tego zasobnych, przynosi korzyść ekonomiczną nietylko przez podniesienie gospodarstwa w nabytych dobrach, ale w dalszem następstwie i w okolicy. Że obywatelstwo ziemskie tak samo zapatruje się na tę kwestję, mamy bardzo świeży dowód. Kiedy rodzina Scheiblerów zamierzała nabyć dobra ziemskie, zgłosił się do niej w imieniu sąsiadów jeden z obywateli sąsiednich powiatów, z propozycją nabycia dóbr w ich okolicy, przyczem z całą otwartością wyłożył korzyści, jakich spodziewa się okolica od pozyskania takich sąsiadów.

Dowodzi to, iż obywatelstwo ziemskie lepiej rozumie swoje interesy, niż ci domorośli politycy, którzy mienią się być przedstawicielami i obrońcami tych interesów.

Stefan Kossuth.

Dla wszystkich!

Rzadko który z pisarzy naszych pozostawił po sobie tak wdzięczną, jak Juljan Bartoszewicz, pamięć.

Któż, komu danem było obracać się w sferach literackich Warszawy, nie pamięta tej wysokiej postaci, co powagą swoją wzbudzała uszanowanie? Komu nie dźwięczą jeszcze w uszach te pełne zapału słowa, jakie z ust jego wychodziły, kiedy o rzeczy publicznej mówiono? Komu nie stanie przed oczyma cały szereg jego prac znakomitych? Kto nie wymówi ze czcią imienia czystego, jak łza, nieskalanego nigdy i niczem, a mogącego być wzorem dla całego pokolenia, a zwłaszcza dla tych wszystkich, co naukę uważają nie jako środek do karjery, lecz jako cel swego życia?!

Bartoszewicz wiele kochał i w wiele wierzył, ztąd prace jego pełne są ciepła, życia, ztąd na każdej karcie widać duszę autora zakochanego w swym przedmiocie, pragnącego opowiadaniem przeszłości orzeźwić teraźniejszość, pobudzić ją do pracy i czynu, wskazać jej gwiazdę nadziei lub pocieszyć słowem serdecznem.

O wartości prac historyka sąd jest już dawno wyrobiony.

„Nie potrzebujemy przypominać — pisze J. I. Kraszewski — jak znakomite w ogóle są badania, rozprawy i wszystko, co po sobie ten najsumienniejszy, najpracowitszy z historyków współczesnych zostawił. Jeżeli komu, to Bartoszewiczowi należy zaszczytny tutuł prawdziwego benedyktyna, gdyż nikt takiego ogromu materjałów najróżnorodniejszych nie zużytkował w życiu, jak on, a mało kto umiał z najsuchszego na pozór tak pożywnych soków wycisnąć. Obok Szajnochy, ogromem zasobów przechodząc go, stoi Bartoszewicz w nowej szkole historycznej naszej, jako badacz źródeł samoistny, przenikliwy, obdarzony zmysłem intuicji rzadkim i sumiennością nieporównaną."

Cóż więcej możemy dodać do słów patrjarchy naszej literatury? Chyba to, iż pisał on te słowa przed laty sześciu, to jest wówczas, kiedy jeszcze nie znał wszystkich prac Bartoszewicza. Zdanie to wypowiedział bowiem J. I. Kraszewski właśnie w chwili, kiedy syn historyka rozpoczynał wydawnictwo dzieł swego ojca, których część znaczna spoczywała jeszcze w rękopisie.

Kraszewski nie spodziewał się nawet, ile nowych pereł dorzucił Bartoszewicz do skarbca swojej wiedzy i talentu, nie sądził, że kilkotomowe dzieła pozostały w jego tece, a dzieła te, to najcenniejsza spuścizna po historyku. Bartoszewicz znany przedtem głównie jako erudyt i zbieracz materjałów, okazał się w całej pełni badaczem dziejów. W pomoc pracy, która odkrywała tysiące dat i faktów, przybyła umiejętność opowiadania, szerokość poglądów, mistrzowskie ujmowanie szczegółów w zaokrągloną całość, a wreszcie ten rzadki dar ożywiania czasów zamierzchłych znakomitą charakterystyką faktów i osób historycznych.

Dzieł Juljana Bartoszewicza wyszło w tem zbiorowem wydaniu tomów 11 (jedenaście).

Dwa pierwsze zajęła „Historja literatury polskiej" potocznym sposobem opowiedziana, w drugiem powiększonem wydaniu przystępnem dla wszystkich, a zarazem cennem dla uczonych kompendjum. Najpierwsi krytycy poświęcili swoje pióra rozbiorowi tego dzieła. *Bibljoteka warszawska* zamieściła po pierwszem wydaniu cztery kilku-arkuszowe recenzje takich uczonych jak: Aleksander Tyszyński, Łukaszewicz, Michał Baliński. Pisali o niem J. I. Kraszewski, Dmochowski, Mosbach, Józef Korzeniowski, Korotyński, Wł. Łoziński, Nowosielski, Gliszczyński, Rożniatowski i inni.

Tomy: trzeci, czwarty, piąty i szósty ogólnego wydawnictwa objęły po raz pierwszy z rękopisu wydaną „Historję pierwotną Polski".

Dzieło to jest zaliczone do najznakomitszych jakie wydała nasza literatura historyczna. Kompetentny znawca Tyszyński widział w niem „całe morze klejnotów", a znakomity historyk Kazimierz Jarochowski nazwał jego pojawienie się „istnym fenomenem na polu naszego dziejopisarstwa". Kto zna arcy cenne te prace Jarochowskiego, ten wie jak surowym i stałym w swoim sądzie jest ten niewątpliwie jeden z najcelniejszych żyjących historyków naszych. A jednak nie wahał się on w obszernym rozbiorze „Historji pierwotnej" postawić to dzieło Bartoszewicza na pierwszem miejscu. Oto jego słowa: „Czy to dzieło Naruszewicza, czy „Wstęp krytyczny" Bielowskiego, czy odnoszące się do tego czasu prace Lelewela, Szajnochy i Moraczewskiego, czy nawet historja Ryszarda Roeppla — wszystko to nie dorównywa ani rozmiarowi opowiadania, ani szerokością poglądów dziełu Bartoszewicza."

Na tom siódmy złożyły się „Szkice z czasów saskich" i taki też tytuł zbiorowi temu dał wydawca.

„Kto chce poznać epokę saską — pisze J. I. Kraszewski—ten w dziele Bartoszewicza znajdzie nieoceniony materjał, przedstawiony w żywem i barwnem opowiadaniu."

Cenne skarby, lśniące zarówno głęboką nauką jak i promienne prawdą, wolną od najmniejszego fałszywego tonu, zamknięte są w trzech tomach „Studjów historycznych i literackich".

Ostatnim tomem wydawnictwa jest „Anna Jagielonka", szereg obrazów historycznych, urozmaiconych opowiadaniem o wewnętrznym stanie kraju, o zwyczajach, jak i obyczajach, o życiu domowem królewskiej rodziny.

Syn — wydawca — dokonał swojego obowiązku... Do ogółu należało swój obowiązek wypełnić i prace Bartoszewicza szybko rozkupić. Nieprzystępna jednak dla wszystkich cena stanęła temu na przeszkodzie.

Wiedząc o tem, że wydawca ma jeszcze znaczną ilość egzemplarzy, a pragnąc, aby cześć dla pamięci wielkiego historyka rozszerzała się i była żywym pomnikiem wdzięczności społeczeństwa, uzyskaliśmy od p. W. Bartoszewicza wyjątkowe zniżenie cennych dzieł jego ojca, dla naszych prenumeratorów.

Równocześnie firma J. Ungra uczyniła nam propozycję znacznego zniżenia ceny wyboru pism J. I. Kraszewskiego wyłącznie dla prenumeratorów *Kurjera warszawskiego.*

Warunki prenumeraty obu tych tak wartościowych dla ogółu czytelników publikacyj ogłosimy w jutrzejszym *Kurjerze.*

PAN PREZES.

Mój syn — od roku nim się szczycę —
Kiedy się ze szkół raz wygrzebie,
Każę przywołać go do siebie
I tak mu rzekę: „Wiedzy świécę
We łbie zapalić ci zdołano,
Patrz, by nie zgasła! Osłów wielu
Idzie na oślep w świat, bez celu,
Słomy dopadłszy krzycząc: Siano!
Ty bądź mądrzejszym w każdym względzie
I drogą celu krocz świadomą
I wiedz, że słoma zawsze... słomą,
Choć czczym pozorem wabić będzie.
A przedewszystkiem, chłopcze, mało
Nieproduktywne ceń sukcesa,
Rodu naszego stań się chwałą:
W tobie materjał na — prezesa!"

Prezes! — czy pojmie on dokładnie
Doniosłą słodycz tego słowa?
Czy na grunt dobry ziarno padnie?
Czasami wichrzy młoda głowa.....
Nie — już go widzę — już go bierzem
W ramiona, do łez rozczuleni:
Frak z aksamitnym wdział kołnierzem,
Fular wyziera mu z kieszeni!.....
Czasem do biura naumyślnie
Wpadnę — tak, niby w ważnej sprawie —
On wyjdzie do mnie, dłoń uściśnie,
Pogląda ten i ów ciekawie,
A on mnie — ślinkę do ust niesie! —
Pod ramię bierze poufale,
Ja zaś, gdy kroczym tak przez salę,
Mówię mu głośno: „Mój prezesie"...

Panien znam dobrze obyczaje,
Gdy żal zawodów kryją w sobie:
Im która w grubszej z nich żałobie,
Tem się pocieszyć chętniej daje.
Gdy miną wielkich wrażeń burze,
Gdy romantyczny ferwor mija,
Takie już prawo jest w naturze,
Że w sam raz prezes się nawija.
I tak ponętnie gniazdko ściele,
Że panna woła we łzach cała:
„Teraz dopiero, mój aniele,
Istotne szczęście jam poznała!"
Tego i trzeba było właśnie.
Czyjeż ja szczęście mam na względzie?
Oto, gdy ród nasz nie wygaśnie,
Synem prezesa wnuk mój będzie!

Wieczorki będzie dawał — w środy.
Do mnie też przyśle zaproszenie.
Jakie przyjęcie!... wina... lody!
Pieniądz sam płynie mu w kieszenie.
Nie bagatela — stanowisko!
Gdzie spojrzeć sami dygnitarze,
Do kart stoliki w *fumuarze,*
Ale mi do nich — ani blizko!
Gruba gra — nie dziw — z ich budżetu
Pieniądz odpływa gdyby woda,
Czasem, gdy zbraknie im kompletu,
On sam się zbliży... kartę poda...
Wszak go pamiętam — takim smykiem!
Ha! choćbym zgrać się miał z kretesem,
Grać będę z radcą, z naczelnikiem.
Jakbym to sam ja był — prezesem!

A gdy po długiej lat kolei
Bóg go powoła do swej chwały,
Ludzkość przez usta kaznodziei
Zasług wyliczy poczet cały.
Koledzy jego, towarzysze,
Składkowy wieniec mu uplotą,
Każda gazeta coś napisze,
Choć nikt nie będzie prosił o to.
Żadnych wymyślań, żadnych „ale" —
Jak to przykładów dosyć mamy,
Żadnej przesady w czczej pochwale,
Ani szarpania czci bez plamy.
Objęty kilka słów zakresem
Żywot — to żywot do zazdrości!
Przekażą o nim potomności
Dwa słowa tylko: Był — prezesem!

Czesław.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Komitet ministrów wniósł do rady państwa projekt rozporządzenia stanowiącego, że koszta utrzymania nieruchomości mieszczących biura i kancelarje władz ministerjum spraw wewnętrznych, kontroli państwowej, poczt, telegrafów okręgowych, zarządów komunikacyj ciążyć mają na władzach miejskich. W zamian za to władze miejskie uważane będą za właściciela nieruchomości mieszczących biura i będą mogły je przenosić, jeżeli to będzie dla nich dogodnem i jeżeli znajdą inne pomieszczenia. Projekt ten ma na celu pozbycie się uciążliwej dla władz administracji nieruchomości, w których znajdują się ich biura.

= Ministerjum oświaty wystąpiło do rady państwa z wnioskiem o zatwierdzenie projektu, według którego nauczyciele i nauczycielki gimnazjów i progimnazjów żeńskich mają być w prawach swoich do płac etatowych i dodatkowych zrównani z nauczycielami zakładów naukowych męskich; nowe prawo, według wniosku ministerjalnego, będzie obowiązywało w miejscowościach Cesarstwa słabo zaludnionych i oddalonych od centrów administracyjnych.

= Ministerjum skarbu przedstawiło do zatwierdzenia nowoopracowaną przez specjalną komisję ustawę o zakładach prywatnych wyrobu pistonów do broni myśliwskiej. Według ustawy, prawo do prowadzenia tego rodzaju zakładów przyznawać ma ministerjum skarbu zarówno krajowym jak i zagranicznym poddanym, pod warunkiem, iż zakłady produkujące ładunki będą się mieściły w odległości 75 sążni od granicy miejskiej i 40 sążni od dróg, rzek i kanałów. Z innych szczegółów nowej ustawy dzienniki petersburskie przytaczają jeszcze artykuł, z mocy którego fabryki pistonów nie mogą używać robotników małoletnich.

= Mennica petersburska otrzymała polecenie wybicia srebrnej monety zdawkowej 48-ej próby za 1 miljon rs. i takiejże monety zdawkowej miedzianej za rubli 250,000.

= Bank państwa rozpoczął ponownie sprzedaż srebrnych rubli koronacyjnych po rs. 1 kop. 40.

= Departament poczt zawiadamia w *Praw. wiest.*, iż przy ekspedycji posyłek i pakietów do Hiszpanji i Portugalji należy zachować następujące przepisy: 1) na każdej takiej posyłce oraz na załączonym przy niej adresie należy zaznaczyć opłacenie posyłki do

granicy francusko-hiszpańskiej w słowach: *affranchissement jusqu'à la frontière franco-espagnole* i 2) wysyłający listy i pakiety winni złożyć, oprócz piśmiennego zaświadczenia opłaty pieniędzy za posyłkę, jeszcze oddzielną deklarację piśmienną, iż zgadzają się przyjąć napowrót list lub pakiet w razie nieodnalezienia adresata, i zapłacić całą sumę, należną za zwrot korespondencji.

= Kolej żelazna nadwiślańska przewiozła w ciągu października r. b. 66,556 osób, bagaży 13,654 pudów, towarów 5,840,357 pudów, powozów 23, koni 51, bydła 1,763 sztuk i psów 171.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra m. Warszawy rozwiniętą obecnie została wielka energja w dopilnowaniu porządków ulicznych. Dzisiejszy rozkaz podaje listę 27-iu rewirowych, skazanych na kary pieniężne za opieszały nadzór nad stróżami pod względem oczyszczania ulic, przejść i chodników. Jednocześnie 7-iu rewirowych z cyrkułu 5/6 otrzymało nagrody pieniężne za dopilnowanie wzorowego na ulicach porządku.

= Roboty budowlane, pomimo przedłużenia terminu do dnia 13-go b. m., z dniem wczorajszym z powodu mrozu zostały wstrzymane.

= Na dzień 14-y b. m. naznaczoną jest w drugim wydziale karnym sądu okręgowego warszawskiego głośna sprawa o podstępne ogrywanie przy pomocy kart podrobionych.

= W dniu 27-ym grudnia r. b. upływa ostateczny termin nadsyłania dzieł artystycznych na wystawę konkursową, urządzaną corocznie przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem.

= JE. ks. Bereśniewicz, biskup kujawsko-kaliski, od kilku dni bawiący w Warszawie, w dniu dzisiejszym pociągiem popołudniowym opuścił nasze miasto.

= **Z literatury.**

* Dnia 1-go grudnia r. b. wyszedł z pod prasy zeszyt XLVIII-y (ostatni tomu IV-go) „Słownika geograficznego polskiego" i obejmujący artykuły od Kunów do Kutno.

Z większych artykułów zeszyt ten zawiera: Kunów, Kunzendorf, Kupiski, Kupnowice, Kurasz, Kurlandja, Kurnik, Kurniki, Kuronowie pruscy, Kurońska mierzeja i zatoka, Kurońskie niziny, Kurów, Kurozwęki, Kurpie, Kurszany, Kurtowiany, Kuryłowce, Kurzelów, Kurzelowa, Kurzętnik, Kustyń, Kutkorz, Kutno.

Tym sposobem już połowa „Słownika" została wykończoną, redakcja bowiem pragnie całe dzieło zmieścić w ośmiu tomach.

Następny zeszyt, 1-y tomu V-go, a XLIX-ty całego dzieła wyjdzie w zwykłym terminie za miesiąc, t. j. na nowy rok.

Druk litery L rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia.

* Imię Herberta Spencera jest dziś na ustach wszystkich, chociaż dla małego rozpowszechnienia u nas języka angielskiego rzadko kto mógł go czytać w oryginale, a bodaj czy wielu z tych, którzy o nim rozprawiają, czytało go w tłumaczeniach.

Prawdziwą też przysługę oddał zwolennikom modnej dziś socjologji dr Henryk Goldberg, tłumacząc dzieło, znakomitego myśliciela p. n. „*The Study of Sociology*", stanowiące wstęp przygotowawczy, konieczny dla każdego, kto chce przystąpić do czytania „Zasad socjologji" tegoż autora.

Dzieło to wyszło nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa pod zmienionym, a właściwszym tytułem „Wstęp do socjologji".

W kilkunastu rozprawach popularnych, które pierwotnie ogłaszane były w pismach perjodycznych angielskich i amerykańskich, rozbiera tu autor rzecz o potrzebie socjologji, o możności podniesienia jej do stanowiska umiejętności społecznej, wykłada cel i zadanie tejże umiejętności, przedstawia jej trudności różnego rodzaju, traktuje obszernie uprzedzenia, które zaćmiewają sądy socjologji i wykazuje w jaki sposób przygotowywać się należy do traktowania tych kwestyj.

Rzecz dla każdego myślącego czytelnika zarówno przystępna jak ciekawa.

Przekład w ogóle bardzo staranny i poprawny, w niektórych miejscach jednak tłumacz, widocznie wskutek zbyt usilnego starania się o ścisłość i prawie że dosłowność, stał się niejasnym i tę niejasność przeoczył w ostatniej korekcie przekładu.

Oto np. w jednym ustępie czytamy:

„Przecież ten napozór próżnuje, na kogo w chwili, kiedy coś uczynić należy, uwagę swą zwracacie; ale człowiek ten nie może znaleść ani chwili czasu, tak że ten, któryby najprawdopodobniej mógł zrobić to, czego się żąda, jest już zajęty." (str. 13.)

W powodzi zaimków zginął tu sens bezpowrotnie, a opuszczenie kilku zbytecznych i zastąpienie rzeczownikami niektórych innych byłoby temu łatwo zapobiegło.

Drobne te usterki, nieodłączne od każdej pracy ludzkiej, nie odejmują jednak wartości ani poczytności przekładowi.

* W liczbie kalendarzy na rok przyszły ukazał się po raz pierwszy kalendarz p. t. „Dzwon".

Stara się on w części literackiej głównie o barwę humorystyczną.

* Dzieł J. I. Kraszewskiego w taniem wydaniu M. Glücksberga wyszedł obecnie z druku tom 18-ty, zawierający początek powieści „Morituri".

Oprócz tego pierwszorzędnej wartości utworu rzeczone wydawnictwo obejmuje cykl najlepszych powieści nestora literatury naszej, jako to: „Bożą opiekę", „W mętnej wodzie," „Dzieci wieku", „Piękną panią", „Powrót do gniazda", „Macochę", „Papiery po Glince" i inne.

* Firma M. Glücksberga oddaje w ręce publiczności rocznie 20 tomów powieści.

* Wyszły z druku znane już z czasopism naszych i zagranicznych J. Gnatowskiego „Listy z Konstantynopola".

Skreślone barwnie i starannie opracowane, czytają się z zajęciem.

* Piękna powieść Henryka Rabusson p. t. „*Madame de Givré*" przełożoną została na język polski i wkrótce ukaże się w tygodniku *Romans i powieść.*

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim w tragedji Słowackiego „Mazepa" wystąpi gościnnie p. Józefa Knapczyńska.

* Koncert na rzecz pp. Holtzmanów odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali resursy obywatelskiej o godzinie 8-ej wieczorem.

* Zapowiedziany na dzień jutrzejszy w sali Towarzystwa wioślarskiego wieczór muzyczno-deklamacyjny z udziałem p. Cieślińskiej został odłożonym.

* Natalja Janotówna koncertowała w tych dniach z wielkiem powodzeniem w Krakowie.

= Z teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

W dniu wczorajszym w szczelnie napełnionej salce teatrzyku Towarzystwa dobroczynności odbyło się pierwsze przedstawienie amatorskie przy współudziale p. Władysława Szymanowskiego, który wystąpił w dwóch jednoaktówkach: „Dwóch nieśmiałych" i „Pomyłce".

Nazwisko artysty było niemałą przynętą dla publiczności, to też skorzystano ze sposobności, aby ujrzeć go chociażby w gronie amatorów.

Co do tych ostatnich, już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, iż wywiązują się z zadania w sposób chwalebny i dobrze wróżący o ich uzdolnieniu i pracowitości.

W szczególności zgodność *ensamblu* uwydatniła się w wesołej „Pomyłce".

= Odczyt o Szopenie.

W dniu jutrzejszym p. Jan Kleczyński wygłosi drugi swój odczyt „o Szopenie w celniejszych jego utworach".

Treścią prelekcji będą ballady.

Odczyty objaśnione zostaną przez odegranie odpowiednich wyjątków.

Ostatni odczyt przypada w niedzielę, dnia 9-go, o godzinie 1-ej z południa.

= Rocznica.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica konsekracji JE. ks. metropolity, odbytej w Płocku w roku 1853 im przez ś. p. biskupa Platera.

Z tego powodu odbędzie się przyszłą niedzielę w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwa na intencję, aby ks. arcypasterz długie jeszcze lata na chwałę bożą i pomyślność duchową wiernych rządził djecezją.

= Pogrzeb.

O pogrzebie ks. Szczygielskiego otrzymujemy następujące szczegóły.

W dniu oznaczonym przeniesiono ciało nieboszczyka do kościoła parafjalnego w Serocku.

Zgasły na kilka miesięcy przed zgonem polecił wykopać na cmentarzu grzebalnym mogiłę, zakupił trumnę, którą przechowywał w domu, i sprawił odpowiedni ornat.

Kościół zaległy tłumy pobożnych i miłośników cnót nieboszczyka.

Z Warszawy przybyli od kapituły ks. kanonicy Jagodziński i Filochowski, oraz garstka ociemniałych i niewidomych dla oddania ostatniej posługi dawnemu dyrektorowi zakładu.

Ociemniali odśpiewali *requiem* podczas egzekwij, odprawionych po wielkiej mszy, poczem ciało spuszczono do grobu.

Ks. Szczygielski, oddawna już gasnąc, wśród ciężkich cierpień, przygotował do druku poważną pracę, dotyczącą języka polskiego.

= Żegluga na Wiśle.

Nigdy jeszcze, od czasu otwarcia żeglugi stałej na Wiśle, parowce nie chodziły tak długo, jak w roku bieżącym.

W r. 1854-ym przestały one kursować dnia 14-go października i około tej daty ruch na rzece zwykle ustawał.

W ostatnich latach ostatnia podróż przypadała na dzień 5-ty listopada.

W r. 1882-im już w lutym statek do Płocka z Włocławka zawinął.

Rok więc obecny jest wyjątkowy.

= Przemysł wiejski.

Wieśniacy coraz bardziej wkraczają w atrybucje rzemieślników miejskich, ku wielkiemu niezadowoleniu tych ostatnich.

W tych dniach zauważyliśmy włościan roznoszących naczynia drewniane, jak wiadra, konewki itd.

Nowy ten przemysł uliczny cieszy się powodzeniem.

= Ponowa.

Spadły nocy dzisiejszej śnieg myśliwi przyjęli z radością, zawitała bowiem upragniona ponowa.

To też wielu warszawskich myśliwych wyjechało dzisiejszemi rannemi pociągami na polowania w okolicach Warszawy.

Powodzenia!

= Cnota ukarana!

Wczoraj wieczorem przez ulicę Marszałkowską szła przyzwoicie ubrana kobieta, prowadząca za rękę maleńką dziewczynkę, trzymającą wielki piernik!...

Na rogu ulicy Złotej stał mały obdarty chłopczyna, pracując usilnie nad spożyciem twardej, jak jego dola, skóry czarnego chleba.

Litościwa dzieweczka, spojrzawszy na małego obdartusa, wiedziona instynktem szlachetnego serduszka, oddała mu swój słodki specjał...

Chłopiec, pochwyciwszy piernik z chciwością nędzarza, uciekł z nim co prędzej, jakby ze skarbem jakim.

Ten postępek dzieweczki nie podobał się widocznie prowadzącej ją—nie matce chyba—krzyknęła bowiem ostro na dziecko, a nawet uderzyła tę rączkę, która już tak wcześnie zaczęła dzielić się swem dobrem z tymi, którzy go nie znają...

Tak więc, wbrew prawom moralności, cnota nietylko, iż nie zyskała nagrody, lecz owszem ukaraną została!

Dobre mamy wychowawczynie!

= Nauka nie idzie w las.

Kradzieże w biały dzień i napaści nocne są u nas, niestety, bardzo powszednią rzeczą i nie ma dnia prawie, abyśmy nie słyszeli o jakiejś nowej sprawce naszych ptaszków.

Dotąd do „przedsiębiorstw", nocnych zwłaszcza, używaną była stara doskonale w swej sztuce wyćwiczona gwardja, lecz obecnie i małoletni kandydaci do... osad rolnych nie chcą pozostawać w tyle.

Wczoraj np. na ulicy Świętokrzyskiej, około godziny 3-ej po południu, na niosącą koszyczek z bułkami dziesięcio lub dwunastoletnią dziewczynkę napadło dwóch równego z nią wieku chłopców, usiłując wydrzeć jej koszyk i ściągnąć chustkę z głowy.

Szczęściem, zjawienie się nauczycielki, pani J., spłoszyło małoletnich rabusiów, którzy też pośpieszyli umknąć co prędzej.

Fakt ten, aczkolwiek drobny, daje wszakże smutne świadectwo o stanie moralności w pewnej warstwie małoletnich przestępców, którzy, snać biorąc przykład z góry, tak wcześnie zatracają w sobie wszelkie uczciwości poczucie...

= Jakby się zmówiły!

Przed rokiem trzy panny F. zawierały jednego dnia związki małżeńskie.

Były to dwie rodzone siostry i jedna stryjeczna.

W tych dniach wszystkie trzy jednego dnia zostały matkami.

Co jeszcze dziwniejsza, iż wszystkie trzy mają córeczki...

Ojcowie tych dzieci, a panowie szwagrowie uradzili, żeby odbyć wspólny chrzest wszystkich niemowląt.

Czy zawsze tak będzie razem?

= Kaprysy fortuny.

Z kantoru p. R. zemknął przed kilku tygodniami inkasent, unosząc z sobą 670 rs. sprzeniewierzonych pryncypałowi.

W czasie rewizji dokonanej w mieszkaniu zbiegłego C. J. znaleziono ćwiartkę losu obecnej loterji klasycznej.

Ponieważ był to bilet z klasy IV-ej, więc do V-ej zapłacił stawkę p. R.

Na bilet ten padła w dniu dzisiejszym wygrana 2,000 rs.

Tym sposobem p. R. odzyska dzięki kaprysowi fortuny większą połowę swojej straty!

= Ofiara rzezimieszków.

Jeden z kupców tutejszych, odbywając w tych dniach podróż do Odessy, kilkakrotnie padł ofiarą rzezimieszków.

Kiedy dążył w tamtą stronę, w Brześciu skradziono mu walizkę z rzeczami, wartości około 200 rubli.

W czasie pobytu w Odesie wyciągnięto mu pugilares, zawierający weksle i gotówki 470 rs.

Weksle na drugi dzień znalazły się, ale gotówka przepadła.

Nie koniec jednak na tem...

W powrotnej podróży p. S. zboczył w interesie handlowym do Berdyczowa, gdzie na stacji skradziono mu futro niedźwiedzie.

Doprawdy, iż jak na jednego człowieka, złodzieje różnych miejscowości zanadto się uwzięli!

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 8½ wieczorem, z niewiadomej przyczyny, ukazały się płomienie w Łazienkach, w budynku oficerskim koszar pułku grodzieńskiego.

Ogień, przed przybyciem zawiadomionego o wypadku oddziału nowoświeckiego straży ogniowej, ugasili żołnierze pod kierunkiem adjutanta pułkowego, porucznika ks. Wołkońskiego.

Płomienie strawiły ścianę wewnętrzną i część sufitu, przyczem zdjęto część dachu.

= **Wypadki.** Na Żórawiej wskutek pośliznięcia upadła i zwichnęła nogę Joanna S.—W dystrybucji Icka M. na Nalewkach, na jednej z półek, z przyczyny niewiadomej wynikł ogień, który ugasili mieszkańcy.—Na Senatorskiej Wojciech M., włościanin, zawadził wozem o latarnię, która się przewróciła, na rogu zaś Browarnej i Leszczyńskiej Andrzej K., najechany przez wóz roboczy, zraniony został dość ciężko w głowę.

= Wspomnienie pośmiertne.

Temi czasy w okolicach Przasnysza zasnął w Bogu ksiądz Karol Chądzyński, administrator parafji Węgra.

Urodzony w r. 1842-im w Płocku, po ukończeniu miejscowej szkoły realnej, idąc za powołaniem, wstąpił do seminarjum, następnie do akademji.

Pasterz płocki odznaczył go, wybierając na kapelana.

Wyjazd biskupa do Cesarstwa przerwał ten serdeczny stosunek.

Ś. p. Chądzyński, jako wzorowy kapłan i świątobliwy człowiek, niezatarte wśród parafjan pozostawił wspomnienia.

Wykształcony i energiczny, dobrze się też w zarządzie parafji zasłużył.

= Restauracja świątyni.

We wsi Potworowie, w powiecie radomskim, odbudowany został kościół parafjalny.

Przy kościele wzniesiono nową plebanję.

Koszta opędzono z funduszów powstałych ze składek parafjan.

= Święto górników.

Do podanego w dniu wczorajszym sprawozdania o obchodzie uroczystości św. Barbary, patronki górników, w Dąbrowie, odbieramy jeszcze kilka uzupełniających szczegółów.

W kościele po nabożeństwie wszystkie oddziały zakładów i kopalni prywatnych otrzymały błogosławieństwo kapłańskie.

Ze świątyni każdy oddział przy dźwięku muzyki udał się do swojego zakładu lub kopalni, gdzie robotników czekał suty poczęstunek i t. zw. „freiszychta".

Ponieważ zakłady kopalniane są przeważnie cudzoziemskie, przeto zewsząd dochodziły nieodzowne w takich wypadkach okrzyki: „Glück auf!"

Przez cały dzień świąteczny grzmiały wiwaty, na które spotrzebowano kilka pudów dynamitu.

Noc urzędnicy spędzili na balu w klubie, robotnicy zaś w części po domach, w części po swoich „klubach"...

= Sędziwy wiek.

We wsi Kurczew, w radomskiem, zmarła przed kilku dniami ś. p. Józefa z Bolechowskich Sokołowska, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, w wieku lat 108.

Sędziwa staruszka owdowiała przed 53-ma laty, mąż jej bowiem zginął pod Ostrołęką.

Do ostatniej chwili zachowała wielką przytomność umysłu i dobry słuch, chociaż wzrok straciła przed 20-tu laty.

Przeżyła wszystkie dzieci, których miała sześcioro, dwóch synów i cztery córki.

Nawet wielu wnuków przeżyła, a ostatnie lata sędziwego żywota przepędziła przy prawnuczce swojej, obecnie matce kilkorga dzieci.

Tak więc ś. p. Sokołowska doczekała się pra-prawnucząt.

Ze świata.

× **Ostatni obraz Matejki** „Sobieski pod Wiedniem", jak donoszą *Czasowi* z Rzymu, najzaszczytniejsze znajdzie umieszczenie, a mianowicie za stancami Rafaela i salą Konstantyna W-go, obok kaplicy dekorowanej przez Giotta. Obraz dnia 16 wręczyć mają: Matejko, ks. Adam Sapieha, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Artur Potocki, p. Zygmunt Cieszkowski i dwóch włościan.

× **Bal** tz. „mickiewiczowski" odbędzie się w lutym r. p. w Krakowie, pod przewodnictwem hr. St. Tarnowskiego.

× **Czasopism polskich** przychodzi pocztą do Berlina ogółem 84. Stosunek cyfry tej do liczby czasopism da się określić następującemi cyframi. Ogółem wszystkich czasopism w 32 ch językach nadchodzi do stolicy Niemiec 8,667, z tych najwięcej 5,731 niemieckich, 1,057 francuskich, a stosunkowo sporo holenderskich (160) i szwedzkich (147), najmniej, gdyż po jednym egzemplarzu czasopism łacińskich, armeńskich i słowackich.

× **Wzorowy teatr wiedeński,** nazwany *Hofburgtheater*, otwartym być ma około r. 1886-go.

× **Antoni Rubinstein** koncertował ostatniemi dniami z wielkiem powodzeniem w Pradze.

× **Wiktora Scheffla** spotkał groźny wypadek. Poeta schodząc ze schodów upadł i uległ złamaniu ręki.

× **W Brukselli** w dniu 23-im b. m. odbędzie się wielka wystawa koronek, haftów i wachlarzy. W wystawie tej przyjmą udział wszystkie kościoły, miasta i fabryki.

× **Pomnik Waszyngtona** odsłonięty już został w New-Yorku. Pomimo ulewnego deszczu na uroczystości obecnych było do 6,000 osób. Wieczorem odbyły się liczne biesiady i uroczystości.

× **Księżyczniki.** Wkrótce zapewne zaczniemy używać tego wyrazu w przeciwstawieniu do „słoneczników." Dziennik *Newport Ewening Star* donosi, iż uczony imiennik francuskiego poety Musset, obserwował w ostatnich czasach wpływ księżyca na rośliny i przyszedł do przekonania, że pod działaniem światła naszego satelity rośliny odbywają ruchy podobne do tak zwanych ruchów heljotropowych. Zasiał on w doniczkach nasiona roślin ulegających łatwo wpływowi światła i gdy na kilka cali wyrosły, postawił doniczki w bardzo ciemnym miejscu, w którem pozostawały przez czas dłuższy tak, że łodyżki zrobiły się cienkie i białe, a nieliczne listki pożółkły. Następnie podczas trzech jasnych nocy księżycowych wystawiał doniczki w wielkiem na południe wychodzącem oknie, gdzie przez 5 do 6-iu godzin były wystawione na światło księżyca. Prawie natychmiast łodyżki zwróciły się ku księżycowi. Gdy następnie doniczki przeniesiono na okno od strony zachodniej, łodyżki pochyliły się natychmiast, co trwało aż do chwili zajścia księżyca za góry, poczem w ciągu kilku minut łodyżki wróciły do normalnego położenia. Takie ruchy Musset nazywa „selenotropicznemi".

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 1, J. U. płaszczyk dla chłopca.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej rano w sali zwykłych posiedzeń, odbędzie się sesja komisji rewizyjnej w kasie zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim ciągnienia 5-ej klasy 141 ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 689 wygrał rs. 20,000 u kolektora Rogalewicza w Warszawie, nr 4206 rs. 4,000 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr 8735 rs. 2,000 u kolektora Wydrychewicza w Hrubieszowie, nr 7114 rs. 2,000 u kolektorki Reiswasserowej Pauliny w Warszawie, nr 19963 rs. 2,000 u kolektora Machenbauma w Warszawie, nr 2509 rs. 2,000 u kolektorki Silnickiej w Warszawie, nr 18210 rs. 1,000 u kolektorki Witkowskiej w Włocławku, nr 16389 rs. 1,000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 6410 rs. 1,000 u kolektorki Szczuckiej w Warszawie, nr 17588 rs. 1,000 u kolektorki Filozofowej w Warszawie, nr 17348 rs. 1,000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie; po rs. 400 nra: 10186 2618 6654 18197 17864 15909 4461 14270 20139 4578 13240 7787 8185 4113; po rs. 200 nra: 8425 4622 596 19862 1489 5681 21919 8072 10744 1339 8095 3589 15310.

Nekrologja.

† Ś. p. Fryderyk **Kaiser,** majster ciesielski i obywatel m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 6 grudnia, przeżywszy lat 48. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z liczną rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 grudnia, o godzinie **12-ej** w południe, z domu własnego przy ulicy Solec nr 32, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mające. —4112—

† Ś. p. Barbara z Drobczyńskich **Ładyńska,** opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 6-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 47. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, odbyć się mające. —4119—

† Za duszę ś. p. Macieja **Malewskiego,** obywatela ziemskiego, w dniu 21 listopada r. b., we wsi Świniarach, pod Kutnem zmarłego, odbędzie się nabożeństwo w dniu 11 b. m., we wtorek, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —4120—

† W dniu 10 grudnia, w poniedziałek, jako po dniu imienin ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które to mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4102—

† W dniu 10 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Gierzyńskiej,** odbędzie się wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą zaprasza się życzliwych. —4113

† Zapraszam krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w Skierniewicach w poniedziałek, dnia 10 grudnia, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej matki ś. p. Ludwiki z Kozickich **Neumann,** wdowy po inżenierze powiatu rawskiego.

—4117— Ludwika z Neumanów **Anasińska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go grudnia.—„Powodzenie subskrypcji na złotą rentę—pisze *Nowoje wremja*—zadziwiło dziś wielu. Podpisywanie było zapowiedziane na kilka dni i wiele osób sądziło, że zdążą jeszcze złożyć subskrypcję, inne zaś śpieszyły podpisać dziś. Opowiadano nam, że publiczność już od godziny 6-ej zrana cisnęła się do Banku państwa. Około kas, gdzie przyjmowano podpisy, stały tłumy, i nie obeszło się bez ścisku i krzyku. Był to właśnie ten rodzaj publiczności, na jaki głównie subskrypcja była obliczoną. O godzinie 3-ej opublikowano, że cała suma preliminowana do subskrypcji w Petersburgu jest pokryta. Nawet niektóre banki nic nie dostały. Przy poprzednich subskrypcjach zazwyczaj bywała repartycja, to jest, że dopuszczano podpisywania na sumy niekiedy kilkakrotnie przewyższające sumę pożyczki. Przy teraźniejszej zaś ograniczono się sumą, jaka istotnie była potrzebną. Skoro tylko całkowita suma została pokrytą, subskrypcję wstrzymano. Prowincji zapewne nie dostało się wiele z 50 miljonów, wnosząc z tego, że tak bogate miasto jak Ryga miało wydzielone do subskrypcji tylko 500,000 rs. złotej renty". *Birżewyja wiedomosti* w artykule poświęconym nowo przeprowadzonej operacji finansowej szeregiem cyfr dowodzą, że nowa rosyjska złota renta przynosi największe zyski, w porównaniu z głównemi rentowemi papierami figurującemi na giełdach niemieckich. I tak kiedy najzyskowniejsza ze znanych dotąd, czteroprocentowa pożyczka egipska daje 5·61%, nowo wypuszczona sześcioprocentowa renta rosyjska przy cenie emisyjnej netto 95·8% przynosi 6·15%.

Petersburg 5-go grudnia. — Z miasteczka Grozne piszą do *Twerskich wiedomosti*, że w dniu 4-ym listopada w samo południe, na rynku tego miasteczka, z jakiegoś błahego powodu przyszło do krwawego starcia między kramarzami persami i przekupniami górskimi żydami. Ogólna liczba uczestniczących w tej bójce dochodziła do 200 ludzi, z których wielu poniosło lekkie rany, a dwóch bardzo ciężkie.

Petersburg 5-go grudnia.—*Nowoje wremja* podaje treść świeżo w Hanowerze wydanego p. t. „*Der österreichisch-russische Zukunftskrieg*" studjum o prawdopodobnem strategicznem skoncentrowaniu armji austrjackiej i rosyjskiej nad granicą galicyjską. Broszura ta w ogólnych zarysach rozbiera środki przewozowe, jakie mają obiedwie strony do swojego rozporządzenia w razie koncentracji wojsk na granicy. Autor przychodzi do wniosku, że Rosji łatwiej jest prowadzić działania zaczepne niż Austrji. Braki galicyjskiej sieci kolei żelaznych oraz niedostateczność ufortyfikowanych punktów w Galicji, budzą w autorze obawę, aby rozkwaterowane w tej dzielnicy państwa wojska austrjackie nie były pobite na głowę przed nadejściem posiłków. Druga konkluzja, do jakiej autor dochodzi, jest ta, że wobec danych środków przewozowych, oraz kierunku dróg żwirowych i kolejowych, austrjackie wojska nie będą w możności rozpocząć działań zaczepnych przeciw wojskom rosyjskim, dyzlokowanym w gubernjach podolskiej i wołyńskiej, wcześniej jak po upływie całego miesiąca od daty wydania rozkazu mobilizacji.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 6-go grudnia. — Komisja sejmowa przyjęła projekt rządowy zakupna kolei górnoszląskiej i górnoodrzańskiej na rzecz państwa pruskiego.

Paryż 5-go grudnia.—Markiz Tseng był obecnym na dzisiejszem przyjęciu dyplomatycznem u Ferry'ego (które odbywa się co środy; *przyp. red.*).

Paryż 6-go grudnia. — *Liberté* donosi, iż lord Granville oświadczył markizowi Tsengowi, że Anglja zostawi Francji zupełną swobodę działania, jeżeli Chiny nie poczynią jej ustępstw.

Paryż 5-go grudnia. — *Temps* donosi, że książę Bismark uważa przymierze Niemiec z Austrją nietylko za sojusz pokojowy, ale i za związek mający na celu ubezpieczenie zasad konserwatywno-monarchicznych w Europie. *Temps* twierdzi również, jakoby istniał układ pomiędzy Hiszpanją i Niemcami, ubezpieczający przeciw rewolucyjnym wichrzeniom; układ ten zawartym został ze zgodą innych mocarstw.

Rzym 6-go grudnia. — Ajencja Stefaniego donosi, iż toczą się układy o otwarcie portów japońskich dla handlu europejskiego. Decyzje dotąd nie zapadły. Prawdopodobnie zwołaną zostanie w tym celu konferencja.

Kalkuta 4-go grudnia. — Wice-król otworzył dzisiaj w obecności księztwa Connaught wystawę powszechną.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 7-go grudnia.

Klub polski w radzie państwa rozpoczął wczoraj obrady nad planem postępowania w sprawie decentralizacji zarządów kolejowych i częściowego przeniesienia tychże do Galicji.

Paryż 7-go grudnia.

Ostatnia nota p. Ferry'ego z dnia 30-go z. m., wystosowana do rządu chińskiego, której tekst obecnie publikowano, powiada: Od trzech lat polityka Francji nie zmieniła się i wierną pozostała podstawom traktatu z r. 1874-go. Francja wypełniła ściśle obowiązki nałożone na nią przez traktat rzeczony, a wkroczyła zbrojnie dopiero wtedy, gdy przekonała się, iż środkami pokojowemi nie zdoła prawom swoim zjednać powagi. Nie zamierza też Francja i dzisiaj, podobnie jak przed trzema laty, dokonać aneksji Tonkinu lub Anamu; pragnie ona tylko wzmocnić podstawy przyznanego jej w r. 1874-ym protektoratu, wolnej żeglugi i rękojmi dla handlu. Francja nie życzy sobie zatargu z Chinami. Dlatego wyraziła życzenie, aby komendanci obu armij porozumieli się nad wykreśleniem linji demarkacyjnej. Chiny domagają się, aby ta linja zagarnęła na ich korzyść zarówno prawy jak lewy brzeg Czerwonej rzeki, co jest niemożebnem. Nie na Francję spadnie odpowiedzialność za wybuch nieporozumień poważniejszej natury. Rząd liczy na to, iż wojska chińskie nie opuszczą pozycyj, które zajmowały w sierpniu r. b. i ułatwią Francji dzieło uspokojenia w tych ziemiach."

Paryż 7-go grudnia.

Markiz Tseng zażądał zawieszenia operacyj wojennych w Tonkinie, inaczej bowiem rokowania nie mogą być prowadzone z pożądanym skutkiem.

Paryż 7-go grudnia.

U jednego z aresztowanych przewódców robotniczych, którzy zwołali meeting dzisiejszy na placu gieldy, znaleziono materjały wybuchowe. Policja już w porannych godzinach podwoiła swoje patrole na placu.

Bruksella 7-go grudnia.

W ciągu wieczora i nocy dzisiejszej spłonął wielki gmach parlamentu tutejszego, w którym mieściły się obie izby. Pastwą płomieni padły także bibljoteka i galerja obrazów. Wiele osób jest rannych, kilka zabitych. Ratunek okazał się daremnym. Pozostały tylko nagie mury (patrz telegram w numerze porannym; *przyp. red.*).

Bruksella 7-go grudnia.

Pożar gmachu parlamentu powstał od aparatu służącego do oświetlania kopuły. Sąsiednie budynki odcięto od ognia.

Bruksella 7-go grudnia.

Ogień ogarnął kopułę gmachu w czasie posiedzenia. Senat i ministerjum spraw zagranicznych ocalały.

Rzym 7-go grudnia.

W dniu dzisiejszym Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz i p. Buteniew mają być na audjencji u Ojca świętego.

Londyn 7-go grudnia.

Biuro Reutera donosi: Rząd chiński odmówił zmiany swoich warunków co do Tonkinu.

Londyn 7-go grudnia.

Zaburzenia niedzielne w Wexfordzie ponowiły się w poniedziałek. Podobne sceny zaszły także w Newry, gdzie również przyszło do wybijania szyb i do krwawych bójek. Po obu stronach są ranni.

Konstantynopol 7-go grudnia.

Władze tureckie skonfiskowały w porcie Enos 2,000 kilogramów amunicji i wielkie zapasy broni, przeznaczone dla greków macedońskich. Kapitan i żołnierze transportujący zbiegli.

Petersburg 7-go grudnia.

Według rozpowszechnionej tu pogłoski, obrady nad projektem zwinięcia komisji próśb zostały w radzie państwa odroczone do nieograniczonego czasu. Nadto w łonie rady państwa ma być utworzona komisja do opracowania projektu nowej instytucji któraby zastąpiła rzeczoną komisję próśb.

Petersburg 7-go grudnia.

Według doniesienia dzienników, ministerjum komunikacyj, w liczbie innych projektów, przedstawionych radzie państwa, podało wniosek o asygnowanie sumy 130,000 rs. na roboty regulacyjne Wisły i Sanu, w pobliżu granicy austrjackiej.

Paryż 7-go grudnia (godzina 1-sza w południe.)

Przedsięwzięto środki celem zapobieżenia wielkiej manifestacji robotników, która miała odbyć się dzisiaj na placu giełdy. Stu pięćdziesięciu strażników policyjnych zajęło wnętrze giełdy. Plac giełdowy i ulice przyległe są pilnie strzeżone. W tej chwili panuje wszędzie zupełny spokój. Prawdopodobnie projektowana manifestacja nie uda się zupełnie. Dzienniki skrajne dzisiaj rano odradzały manifestację.

GIEŁDA.

Dnia 7-go grudnia 1883-go roku.

Stan rynku pieniężnego warszawskiego jest zaiste rozpaczliwy. Nic nie ma dziwnego, iż giełdy zagraniczne, paryska, na której zapisów na pożyczkę wcale nie było, berlińska, która spodziewała się, iż pożyczka realizowaną będzie przeważnie za granicą i do lokowania w niej—na nader korzystnych warunkach kapitałów się przygotowywała—zawiedzione w swych nadziejach, zaniedbały ruble i traktują je po macoszemu. Ale i u nas skutkiem upadłości, a bardziej jeszcze skutkiem bezzasadnych lub nieoględnych wieści o bankructwach i stratach poniesionych, doszło do tego, że wszelkie choćby najdrobniejsze sumy tylko za pierwszorzędnemi iść mogą podpisami. Brak zaufania zupełny, oddających bardzo pewnych i solidnych znalazłoby się dosyć, ale cóż... kiedy kupujący są nad istotną potrzebę wybredni. Podnosi to nad miarę kursa walut obcych i stawia je wyżej znacznie niżby być powinny w porównaniu z cenami na rynkach zagranicznych. Pamiętając, że kurs 297.25 dziś w obietnicach z zebrań przedgiełdowych berlińskich potwierdzenie znajdujący odpowiada już z kosztami tranzakcji notowania 50.75, cyfry poniższe wykażą jak dalece ten stan rzeczy jest dla rubli szkodliwym.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.90 żądano — o 10 kop. wyżej niż wczoraj — płacono nawet 50.82½. Krótkoterminowemi po 50.70, 50.75 i 50.80 przy końcu, wskutek drożenia się tych, których papier jest poszukiwany — kupowano. Żądano 50.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie, krótkoterminowe weksle znacznie tańsze — po 50.60, 50.70, a nawet po 50.75 kupować potrzebujący niezbędnie — musieli.

Na **Londyn** 10.29 żądano i po 10.28 płacono, przy podwyżce 2-kopiejkowej na 1 f. st.

Na **Paryż** podniesiono żądanie do 41.25, na **Wiedeń** do 86 — do tranzakcyj jednak przy tak wysokich cenach przyjść nie mogło, powtarzamy jeszcze przyjść nie mogło, gdyż kupujący po tej cenie widocznie ponieśliby stratę.

Ogół obrotów, z tejże samej racji, minimalny. Nie podobna aby potrzeby giełdy zadowolić mogli, ci, których podpisy są poszukiwane — pozostali więc chętni kupna niezaspokojeni, jako kontyngens do dalszego rozwoju tych niepomyślnych czynności.

Listy likwidacyjne 88.65 większe i 88.50 mniejsze w żądaniu. Pożyczka wschodnia 91.80, o 20 kop. niżej nominalnie notowana.

Listy zastawne ziemskie serji I 100.60, 100.35 i 100.30 w żądaniu. Kupowano serję I lit. B. po 100.20, małe po 100.05. Innych nie dotykano. A może przypuszczano, że i to nie pewny papier? Tak daleko jeszcze nie doszło, ale ogólny niepokój, chęć wydostania się z tego zamętu od zajęcia się papierami odstrasza.

Listy miejskie znowu trochę lepiej 96.30, 93.80, 92.80 i 91.70 wedle serji. Serję IV po 91.75 kupowano.

Łódzkie 86, 84.50 i 83.50.

Z akcyj dokonano drobnych tranzakcyj akcjami drogi terespolskiej (100-rublowemi) po 137. Innych nie dotykano wcale.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.82½ płacą jeszcze.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Zmniejszenie się znaczne nawet dostawy wołów stepowych na rynek warszawski, nie wpłynęło na ceny mięsa, które pozostały bez zmiany prawie.

Jak zwykle podajemy tu ceny u ogółu rzeźników praktykowane przypominając, iż wszystkie gatunki mięsa (oprócz baraniny), sprzedaje jeden z rzeźników p. L. w jatkach za Żelazną Bramą o ½ kop. na funcie taniej od innych wymienionych. Jatka też jego jest w ciągłem oblężeniu, a gatunek mięsa jest wyborowy, co przy wielkiem obrocie łatwiej przychodzi. Kilku innych rzeźników, idąc za przykładem p. L., obniżyły też ceny, lecz w obniżce za nim podążyć nie mogli i mają ceny pośrednie: o ½ kop. wyższe, niż u niego i o 1 kop. niższe niż u innych rzeźników

Za polędwicę płaci się 22½ kop. za funt, pieczeń krzyżowa i rozbef 15 kop., mięso na rosół 13 kop. za funt. Nogi wołowe cztery 90 kop., wiązka flaków 40 kop.

Cielęcina piękniejsza niż w ostatnich tygodniach, w ćwierci i górce po 20 kop., inne części 15 kop. za funt. Cztery nóżki 18 kop., móżdżek 20 kop.

Wieprzowina od szynki 15 kop., schab z polędwicą 18 kop., słonina i sadło po 22 kop., solone po 24 kop. za funt.

Prosięta od 75 kop. do 1 rs. 50 kop., stosownie do wielkości i wypasienia.

Baraniny już mało. Dyszek i comber po 14 kop., inne części po 12 kop. za funt.

Z drobiu indorów dowóz znaczny. Indor dosyć duży 3 rs. indyczka 1.50. do 2 rs. Gęsi żywe 1 rs. do 1 rs. 80 kop., stosownie do wypasienia, bite również w tej samej cenie. Kaczek bitych para 1 20 do 1.80. Kurczęta duże po 45 kop. sztuka. Kury stare po 60 kop. Kapłony i pulardy bite 75—90 kop.

Zwierzyny bardzo dużo na targu. Sarny po 18 rs. już dosyć duże; zając od 90 kop. do 2 rs., kuropatew para 1 rs. 35 kop., jarząbki 1.20 para, kwiczoły po 40 kop. para, dzikie kaczki 1 rs. 50 kop. Cyranki po 1 rs. 20 kop. Cietrzewie 85 kop. sztuka, głuszcze po 1 rs. sztuka.

Ryb żywych bardzo niewiele i drogie. Szczupaki po 40, karasie po 45, karpie i liny po 30 i 35 kop. za funt. Ryby śnięte natomiast w wielkiej obfitości i dosyć tanie. Sandacze 15—20 kop. za funt, szczupaki lidzkie po 18—20 kop., liny, karpie i leszcze po 15 kop., karasie 22½ kop., okonie drobne i inne gatunki drobnych ryb po 12 do 14 kop. za funt

Śledzi kopa od 1 50 do 4 rs., stosownie do gatunku.

Minogi po 2 kop. sztuka.

Nabiał zdrożał. Śmietana 45—50 kop. kwarta, śmietanka 20—25 kop., kremowa do 60 kop., mleko świeże 10 do 12 zbierane 6—7½ kop. kwarta.

Masła funt świeżego 45—60 kop., solonego 40 kop.

Jaj kopa 1 rs. 65 kop. Na sztuki po 3 kop.

Jarzyny droższe, dowóz mały z powodu mrozu.

Ziemniaki 3 rs. 30 kop. do 4 rs. za korzec. Kapusta od 1 rs. 50 do 3 rs. kopa, włoska 1 rs. 80, czerwona 1 rs. 80 k. kopa, buraki 2 rs. korzec, marchew 1 rs. 80 kop. za karotkę, 1.20 za zwyczajną płacić trzeba. Brukiew 2 rs. korzec.

Grzyby suszone funt 50—75 kop.

Śliwki suszone 20—40 kop. za funt.

Gruszki również suszone 25 kop.

Miodu funt 30 kop.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6-ym grudnia roku 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Bank Warszawski.—Jekaterina Judenkowa, Nowogrodzka,— Generałowa Jekaterina Francowna Kaunabich,—Cyndeckiemu,—Krinska mała 3, Apfelbaum,—Puszet, Włodzimierska 3.—Marohn i Herzog,—Lewicka Podgorodnikowa Karwowski,— Mincu,—Minkiewicz,—Joselu Liszwingr,—Jackowskiemu,—Jekaterina Grigorowicz. Krucza,—Eimont,—Zysdiku.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mazepa". Jutro: „Faust" (występ panny Varesi i pana Defalco, abonament B. nr 7).—SALE REDUTOWE. Dziś: „Kosa i kamień" „Kto winniejszy" i „Nie irytuj się". Jutro: „Preludjum Szopena" i „Słomiany człowiek". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Wesele Oliwety".

DOLINA SZWAJCARSKA.
W niedzielę, d. 8 grudnia 1883 r.
K O N C E R T
orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

1. Széchényi indulo Marsz. F. Fahrbach.
2. Uwertura z op. „Stradella", Fr. Flotow.
3. Fantazja (z op. pośmiertnych), Opowiadania Hofmana, J. Offenbacha.
4. Cześć kobietom, Polka mazurka, Strobla.
5. Uwertura z op. „Niema z Portici". D. Auber.
6. **Dzień i noc**, Polka, F. Fahrbach.
7. Musikalisches Aktienunternehmen pottpouri, A. Conradi.
8. Mazur z op. „Halka", St. Moniuszko.
9. Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu" G. Rossini.
10. Laura Walc. z op. „Der Bettelstudent", C. Milloecker.
11. Intermezzo z baletu „Naila", L. Delibes.
12. Stürmisch in Lieb und Tanz. Polka. J. Strauss.

Początek o godzinie 4 i pół. Wejście 30 k.
Co niedzielę i święto koncert. 4122

4080 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

4046) Dr med. St. Kondratowicz, akuszer, przyjmuje od 9—10 rano i od 4—6 po poł. Marszałkowska 49.

— ***Dr med. L. Wolberg,*** lekarz szpitala dla dzieci, przyjmuje na ***Lesznie 1*** (1 piętro) od 1—3, na ***Sliskiej 35,*** od 4—6. (4114)

— ***Były urzędnik sądowy,*** uzdolniony do prowadzenia interesów prawnych, mogący złożyć ***kilka tysięcy rubli kaucji,*** poszukuje w Warszawie obowiązków pełnomocnika, rządcy, lub tym podobnych. Wiadomość u właściciela domu Obożna nr 1, codziennie o godzinie 3 — $4^1/_2$ po południu. (1256)

— ***W warszawskim szpitalu dla dzieci*** przy ulicy Aleksandrja nr 23, udzielają porady chorym przychodnim: od godziny $10^1/_2$ do 12 w południe w *chorobach wewnętrznych:* naczelny lekarz dr *Sikorski* i d-rowie ordynujący *Biegański, Dudrewicz* i *Malinowski;* w chorobach chirurgicznych dr *Peszke;* w chorobach ocznych dr *Przybylski.* (4076)

Dentysta Abramowicz,
Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1189)

Józef Bandurski i S-ka.
Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny najlepszy 1 rs., średni 95 kop. Drzewo brzozowe $17^1/_2$ rs. Sosnowe $15^1/_2$ rs. Odstawa punktualna. Połączenie telefonemz głównym składem, Okopowa nr 10. (3803)

— ***D-sta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6). Codziennie od 1—3 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu, który stosowany podług zasad nauki, jest nieoceniony i przedstawia zupełne bezpieczeństwo, co urząd lekarski wydanem świadectwem potwierdził. (1228)

— ***Herbatę*** pierwszorzędnych chińskich plantacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie ***dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.*** Senatorska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

Pierwsza Emisja.
5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1864 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego z dnia 2-go (14-go) stycznia 1884 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją przyjmuje

MAURYCY NELKEN,
—1196— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— ***Moda.*** Słyszeliśmy nieraz, że leki podlegają również modzie jak odzież. Czy można przypuścić, ażeby tak doskonały produkt jak kapsułki Guyota, któremi obecnie wszelkie katary i uciążliwości oddechu leczą, miał doznać fantastycznych kaprysów mody? Nie sądzimy tak. Kapsułki Guyota będą modnemi jak długo będą katary, bo są najpopularniejszem, najskuteczniejszem i najtańszem lekarstwem. Są one białe, a podpis E. Guyot jest na każdej kapsułce odbity. Fabrykacja i sprzedaż hurtowna pod nr 19 rue Jacob, Paris. (1238

— Wśród mnóstwa gatunków różnego rodzaju tytoniów, rzadko wybrać można tak dobry aromatyczny i jednostajny tytoń jak fabryki

J. Bakkala w Elizawetgradzie.

Przez dość długi czas szukałem niemal po całej Rosji tytoniu, który mógłbym śmiało zarekomendować amatorom, otóż za prawdziwie dobry tytoń uważam produkt pomienionej fabryki i takowy przyjąłem na wyłączną sprzedaż, pakowany w $^1/_4$, $^1/_2$ i 1 fun. na rozmaite ceny.

M. Kiczorowski,

w Warszawie, ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych. (1208)

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

Czin-Kin-Kułong,

gatunek herbaty moskiewskiej firmy ***Piotr Orłow,*** rekomenduje się jako wyborowy — pysznego aromatu i nieporównany w smaku. Zwraca się uwagę, że powyższy gatunek herbaty w cenniku oznaczony jest nr 6 i po cenie rs 2.20 za funt. (1202

Zawiadomienie.

Od pewnego czasu w niektórych mniejszych handlach w Warszawie i na prowincji ukazały się gilzy kilku pokątnych fabrykantów, a przygotowane z najordynarniejszej bibułki krajowej, reklamowane szeroko przez właścicieli tych handli, jakoby jedne z najlepszych gilz.

Przyczyna zalecania takiego towaru łatwa do zrozumienia. Handlujący bowiem nabywają takowe po bardzo niskiej cenie, co daje im możność zarobienia od 60 do 75%, gdyż cena detaliczna tych gilz jest tak wysoką jak gilz z prawdziwej francuskiej bibułki.

Otóż egzystująca od 1877 roku fabryka gilz pod firmą ***Wandalin i S-ka*** w Warszawie, prowadzona na większą skalę i wyrabiająca gilzy li tylko z bibułki francuskiej

„Abadie et C-ie w Paryżu"

zwraca uwagę szanownych konsumentów, iż ***do dobrych papierosów niezbędne są gilzy z bibułki francuskiej „Abadie et C-ie"*** chociażby do gatunku z najtańszego tytoniu.

Papierosy zaś wyrabiane z najdroższego choćby tytoniu, jeżeli tylko mają gilzy z bibułki ordynarnej, nigdy dobremi nie będą, gdyż zły papier daje im nieprzyjemny zapach i przy paleniu pozostawiają osad na języku, będąc przytem szkodliwe dla zdrowia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna gilz z fabryki Wandalin i S-ka, odbywa się we wszystkich pierwszorzędnych składach wyrobów tabacznych w Warszawie i na prowinceji, oraz w kantorze fabryki, ulica Nowogrodzka nr 14 w Warszawie. (1216)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się cennik składów win Wł. Nowickiego.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 7-go grudnia 1883 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 85	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.29	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86 00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 60	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	92 80	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.65	—.—
„ „ małe.	88 50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 80	—.—
II „ „ rs. 100	91.80	—.—
III „ „ rs. 100	91.80	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	138.	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyr.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. $229^1/_6$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $91^2/_3$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 50.
Od listów likwidacyjnych kop. $6^2/_3$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 7-go grudnia 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	805	850
„ „ wyborowa .	—	—	885	945
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	300	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	700	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	55	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:
z dnia 7-go grudnia 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.
„ wiadro rs. 8 kop. 33^2

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2883R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Rząd Gubernialny Warszawski,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Grudnia roku bieżącego 1883, o godzinie pierwszej z południa, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją, na wzięcie w entrepryzę dostawy do więzienia wojskowego w Warszawie, w przeciągu czasu od dnia 1 Stycznia r. 1884, do takiejże daty r. 1885, Koksu pudów 15,028.—Licytacja rozpocznie się od ceny **ośmnastu i trzy ćwierci kop.** za pud.

Przystępujący do takowej licytacji, winni złożyć vadium w ilości rs. 282.

Warunki dostawy powyżej wymienionej, są do przejrzenia w każdym czasie w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji:

(na stemplu sześćdziesięcio kopiejkowym)

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w pismach zamieszczonego, niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i № domu), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę koksu za (taką to cenę, którą wypisać należy wyrazami, bez poprawek i podskrobywania), obowiązując się wypełnić zastrzeżone warunki, rozpatrzone przezemnie i podpisane.

Dla pewności dotrzymania umowy, składam vadium w ilości rs. (tyle to to jest Bilet zawierający summę 000, wyrazami), albo też pokwitowanie Kassy Skarbowej z przyjęcia do depozytu (takiejto summy).

Deklarację niniejszą stwierdzam własnoręcznym podpisem (wypisać czytelnie imię i nazwisko, miejsce zkąd pochodzi deklaracja i datę). 3137r

OLIWA NICEJSKA,

Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

Składach Materjałów Aptecznych 2916R

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

Doszło do mojej wiadomości, iż w rękach pewnej osoby ma się znajdować weksel na rs. 1,000, jakoby przezemnie na rzec tej osoby wystawiony i podpisem moim opatrzony.—Ponieważ z osobą tą już od lat czterech żadnych ani pieniężnych ani nawet osobistych niemam stosunków, ostrzegam zatem, aby nikt wekslu tego bez narażenia się na stratę nie nabywał, gdyż niema on bowiem żadnego znaczenia. Właściwe kroki sądowe w tej sprawie już przezemnie gdzie należy uczynione zostały.

Warszawa dnia 2 Grudnia 1883 r.

4704 Józef Świeszewski.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

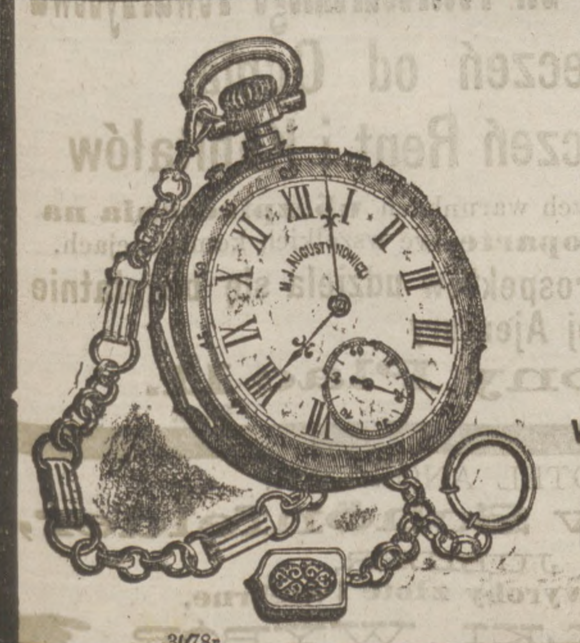
skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.



Największy w kraju Skład Zegarów i Zegarków

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej),

Najtaniej i w wielkim wyborze, poleca na nadchodzącą Gwiazdkę: Zegarki złote, srebrne i niklowe. Zegary kominkowe, biurkowe, budziki etc. Najwyższe gatunki Zegarów ściennych różnej konstrukcji i wielkości.

Wielki wybór i najświeższe fasony dewizek złotych i srebrnych.

Sto różnorodnych fasonów najnowszych **dewizek** i **łańcuszków**, z **pięknej imitacji francuzkiej. Medaljoniki, Breloki, Zapinki etc.**

Ceny nizkie, stałe.

Za dobroć Zegarków i Zegarów gwarancja 2-letnia.

3678r

15. Miodowa 15.

Hurtowy i Detaliczny Skład Futer

CH. GOLDWASSERA,

otrzymał świeże Fasony Futer Damskich i Męzkich, zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych Garniturów, oraz **w błamach i skórkach futrzanych** również czapek futrzanych, po bardzo przystępnych **cenach**. Przyjmuje się wszelkie obstalunki. 4519

15. Miodowa 15.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne uśmierzenie bolu i radykalne wyleczenie w przeciągu kilku dni następuje przez używanie **PIGUŁEK i POMMADY SCORDIUM** Doktora **LEBEL André**, 8, rue d'Enghien, **PARIS**.

W Warszawie skład w aptekach.

LICYTACJA.

W dniu 12 Grudnia 1883 r. w mieście powiatowem Skierniewice, z upoważnienia rady familijnej odbędzie się sprzedaż ryczałtem przez publiczną licytację Handlu Win i Towarów Kolonjalnych pod firmą

J. Morat

od roku 1814 egzystnjącego, od ogólnej sumy **rs. 7,305 kop. 07½,** jako szacunek przez biegłych inwentarzem wykazany.

W powyższym szacunku objęte są: **Wina stare Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie** w beczkach i w butelkach, **Koniaki, Araki,** oraz wszelkie towary kolonjalne. Urządzenie sklepowe, piwniczne, sali gościnej, sali billardowej, wraz z billardem i przynależnym do niego kompletem, maszyna do piłowania cukru, Laboratorjum cukiernicze z utensyljami i t. p. Bliższe szczegóły u W. Strakacz w Warszawie, lub na miejscu gdzie inwentarz znajduje się do przejrzenia.

W razie braku licytantów na kupno ryczałtowe w dniu 13 Grudnia r. b. rozpocznie się licytacja szczegółowa (detaliczna) wszystkich powyżej wymienionych Win i towarów, od cen w inwentarzu na każdy przedmiot oddzielnie naznaczonych i trwać będzie każdodziennie, do zupełuego wyprzedania takowych. 3059-R

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ."

Huste-Nicht

Schutz Marke.

„NIE KASZLAJ."

EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy** i **najlepszy** środek djetetyczny, przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.**—Zwracamy nato **uwagę!**— Oprócz wielu podziękowań posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 2989R

SŁABOŚCI

ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES Dra DE KORAB

Wypróbowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

Dr DE KORAB, 46, rue de Laborde, **PARIS**

W *Warszawie*, w Aptekach PP. Dr Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogorskiego I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH



BELLE-VUE

Chmielna № 5.

W Sobotę dnia 8 Grudnia i dni następnych

Pierwsze Wielkie Przedstawienie Wielkiego Teatru Małp

Jana Volpi.—Szczegóły w afiszach.

W Niedzielę 2 przedstawienia. 4707

Fabryka

Cukrów, Karmelków i Czekolady,

F. ANCZEWSKIEGO,

NIECAŁA Nr 4.

Niecała Nr 4. — F. Anczewski

Z powodu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, Fabryka moja przygotowała zwyczajem lat poprzednich wielki **WYBÓR CUKRÓW**, gustownie przyozdobionych, a służących do ubrania choinek. Oprócz tego posiadam wielki wybór **CUKRÓW DESSEROWYCH**, „Faudant" Owocowych, Czekoladowych, oraz Owoców Francuzkich.

Marcepany Królewieckie, które sobie już zjednały wielką wziętość u Sz. Publiczności, są obecnie codzień świeżo wyrabiane.

Powróciwszy obecnie z zagranicy, sprowadziłem znaczny zapas bonbonierek Paryzkich i Wiedeńskich, oraz najrozmaitszych ozdobnych pudełeczek, stosownych na podarki świąteczne, po cenach umiarkowanych.

Znaczny zbyt moich wyrobów od wielu lat znanych z dobroci i smaku, stawia mnie w możności dostarczania ciągle smacznych i świeżych Cukrów, z któremi ośmielam polecić się zawsze dla mnie łaskawej Publiczności. 3118R

F. ANCZEWSKI.

Z powodu zupełnego zwinięcia

Fabryki Wyrobów Platerowanych

Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,

ODBYWA SIĘ

WYPRZEDAŻ

pozostałych zapasów.

po cenach o 25% zniżonych, w Magazynie własnym przy ulicy **Nowy-Świat** Nr **67**, (dom dawniej hr. Zamoyskiego). 4723

K. KRĄKOWSKI

CZYSTA Nr 4,

URZĄDZIŁ

WYPRZEDAŻ na GWIAZDKĘ

Kapeluszy damskich, Piór, Wstążek i Kwiatów, Pasmanterji, Frendzli, Marabout z piór i szneli, rozmaitych Materjałów, Guzików, Dżetów, Fichus itp. artykułów do toalety damskiej należących, **po cenach bardzo nizkich.**

Wyprzedaż rozpocznie się w Sobotę, d. 8 b. m, i trwać będzie dni dziesięć. 4739

KROPLE I ELIXIR AMERYKAŃSKIE

OD BÓLU ZĘBÓW

Hippolita Majewskiego,

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek uczyniły **Krople Amerykańskie** i **Elixir** powszechnie znanemi; — środek ten nieszkodliwy a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena: pudełka rs. **1.25** i rs. **1.00.**

Dostać można: w magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego: 1) Róg Miodowej i Senatorskiej № 1; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, a także w głównej ekspedycji Świętojerska № 12 i we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Biednym udziela się pomoc bezpłatnie. 3020R

Magazyn Wyrobów Złotych i Jubilerskich,

Ludwika Wapińskiego,

egzystujący od lat 28 na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 79, z dniem 1 Lipca 1884 r., przeniesionym będzie do nowo-budującego się domu pp. Hielle i Dietrich, także na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost W. T. Dobroczynności.

Nadmieniam przytem, że z okazji tej urządziłem w Magazynie dotychczasowym ogólną wyprzedaż wszelkiej biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, po wielce zniżonych cenach.

Również mam honor donieść, że znaczną ilość wysortowanej biżuterji, postanowiłem wyprzedać o 50% niżej ceny kosztu.—Z czem polecam się łaskawym względom.

4572 **L. Wapiński,**

Skład Naczyń i Przyrządów

KUCHENNO-GOSPODARSKICH

świeżo i obficie zaopatrzony

na nadchodzące Święta

p o l e c a:

Wanienki do gotowania ryb,
Formy do galaret, ciast i legumin,
Młynki i tarki do migdałów,
Szatkownice i hebelki do jarzyn,
Maszynki do siekania mięsa,
Maszynki do robienia **kiełbas,**
Kabarety do zimnych przekąsek,
Talerze rzeźbione do chleba,
Nożyki rogowe i kościane do owoców,
Nożyki do owoców bardzo eleganckie, 3001 R
Dziadki do orzechów,
Młynki do kawy,
Maszynki do kawy różnych systemów,
Kubły i kosze do węgli i drzewa,
Naczynia emaljowane,
Wyżymaczki do bielizny oryginalne amerykańskie **„Empire,"** oraz wszelkie naczynia i przyrządy w zakres gospodarstwa kuchennego wchodzące.

Pierwszy specjalny Magazyn

kompletnych urządzeń kuchennych

ADOLFA UNGER

W WARSZAWIE.

Elektoralna 3. **Elektoralna 3.**

Meble kuchenne, wyroby Bednarskie. — Kompletne urządzenia kuchenne, począwszy od rs. 30.

PIWO DROZDOWSKIE

zupełnie czyste, bez żadnych przymieszek, **co przez analizę urzędową** stwierdzonem zostało, w znanych czterech gatunkach, nadchodzi regularnie co tydzień do Składu Głównego przy ulicy Miodowej Nr 15, oraz do czterech jego filij,

a m i a n o w i c i e: 2865r

do p. A. ROESLER & Comp., Elektoralna, wprost Banku.
do p. CZERSKIEGO i S-ki, Nowy-Świat róg Ordynackiej.
do p. J. ZAHORSKIEGO, róg Siennej i Marszałkowskiej.
do p. C. WILKANIEC, plac św. Aleksandra przy wodociągu,

i sprzedaje się po cenach dotychczasowych, t. j.: Marcowe i Simplex po k. 12½, Blade i Kuracyjne, po k. 7½ za butelkę, oprócz szkła, które się liczy przy wszystkich czterech gatunkach, po k. 7½, i po tejże cenie przyjmuje się z powrotem.



Zakład Introligatorski

WILHELMA KREUSCH,

istniejący od 1828 r.,

posiada w wielkim wyborze

Gotowe Księgi Buchhalteryjne,

w mocnej oprawie, które sprzedaje wyłącznie tylko w swym składzie

przy ulicy Żabiej Nr 4,

oficyna pałacu Ordyn. Hrab. Zamoyskiego.

Przyjmuje też zamówienia na księgi specjalnie linjowane, które jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 2878r

Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa

Ubezpieczeń od Ognia,

oraz Ubezpieczeń Rent i Kapitałów

przyjmuje na dogodnych warunkach **ubezpieczenia na życiu ludzkiem oparte**, we wszelkich kombinacjach.

Objaśnień i Prospektów udziela się bezpłatnie w biurze Jeneralnej Ajentury

Zielony Plac 11.

3058R

HOTEL ANGIELSKI.

Gustaw Schönfelder,

JUBILER,

poleca wyroby złote i srebrne,

WIELKI WYBÓR.

Ceny nizkie.

WIERZBOWA Nr 4.

Nauka i wychowanie.

Lekcje buchhalterji udzielam. Język wykładowy polski lub niemiecki. Piękna 23, mieszk. 13. 18743

Bony niemki dostarcza każdego czasu, Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu. 2648

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 18704

B. student uniwersytetu, fakultetu historyczno-filologicznego, przygotowuje młodych ludzi do egzaminów dojrzałości, oraz udziela lekcje języków starożytnych i korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres, lub zgłosić się na ulicę Mokotowską № 6, dom księcia Lubomirskiego, mieszk. № 3, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 12 do 1 po południu, lub od 7 do 8 wieczorem.

Bona niemka, w średnim wieku, posiadająca język polski, majaca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku na Podwalu, pod lit. D. J. 18799

Angielskiego języka życzy udzielać angielka co dzień godzinę, za pokój osobny w domu ruskim, inteligentnym. Adresy składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. N.

Prof. de Prêchamps, Długa 23. Lekcje języka włoskiego udziela włoch profesor. Francuzki młode na stałe demi-place. 18876

Bona rodowita niemka, poszukuje miejsca do dzieci zaraz. Leszno № 49, u p. Rimer.

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum III (niemieckiego), gruntownie posiadająca matematykę i języki: ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Ul. Warecka № 7, mieszkania 8. 18924

Żądane są lekcje francuzkiego, niemieckiego, albo muzyki, w zamian za obiady. Żurawia 12A, m. 11, na dole, wprost bramy.

Niemka, izraelitka, z wyższem pedagogicznem ukształceniem, angielskim i francuzkim językiem i wyższą muzyką, poszukuje miejsca lub demi-place. Oferty nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. F. M. 18918

Potrzebny jest młody człowiek z ukończonych kilku klas, do nauki chłopczyka 5-letniego. Wiadomość u rządcy hotelu Drezdeńskiego. 18888

Bona francuzka potrzebna zaraz. Adresy składać w kiosku przy kolei Wiedeńskiej.

Pomieszczenie odpowiednie dla dwóch uczni szkół, zaraz lub od Nowego roku, ul. Długa № 17, mieszkania 17. 18889

Młoda osoba, posiadająca patent gimnazjalny, doskonale niemiecki oraz muzykę, poszukuje demi-place i lekcji. Nowolipki № 13, miesz. 3. 18936

Posady i prace.

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów mechanicznych. Szczygla № 3. 18195

Potrzebna panienka do haftu. Senatorska № 6, mieszkania 43. 18759

Chłopcy potrzebni są zaraz, do zakładu stolarskiego. Nowy-Świat № 36. 18789

Potrzebni są uczniowie, do zakładu ślusarskiego. Wiad.: Niecała № 8. 18782

Lekarz potrzebny jest do m. Annopola w gub. Wołyńskiej. Bliższa wiadomość u aptekarza Boguszewskiego w Annopolu przez Sławutę. 18788

Osoba przyzwoita, zajmująca się gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca na wsi lub do zarządu domem w Warszawie. Wiadomość: Hoża 18a, mieszkania 11. 18780

Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje młoda osoba, która w r. b. ukończyła gimnazjum. Adresy zostawiać w kiosku na Długiej wprost Bielańskiej pod lit. P. O. L. 18848

Maszynistka potrzebną jest do bielizny. Śliska 1, m. 20. 18812

Urzędnik który ukończył gimnazjum, szkołę handlową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach dowolnych. Adresy proszę składać w tymże kantorze pod lit. M. N.

Do fabryki powozów do warsztatu siodlarskiego potrzeba dwóch uczni. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na Orlą № 3.

Potrzebny zaraz dobrze piszący po rosyjsku. Oferty proszę składać w handlu haftów, przy ulicy Elektoralnej, pod № 25.

Potrzebny na stałe pomieszczenie do posyłek chłopiec uczciwy i pracowity, umiejący czytać i pisać. Zgłosić się na Nowy-Świat № 1, mieszk. 5. Tylko chłopiec z dobrą rekomendacją przyjętym będzie. 18847

Osoba młoda, z porządnego domu, szuka miejsca do zarządu, także i kuchnią, z całem poświęceniem u osoby pojedyńczej, za małe wynagrodzenie. Wiadomość w kiosku, przy Koperniku. 18949

B. student instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: subjekta handlowego, rządcy domu, pisarza prywatnego i t. p. Wiadomość uprasza się zostawić w kantorze Kurjerk Warszawskiego pod lit. L. R. 18947

Osoba obznajmiona z handlem poszukuje miejsca sklepowej. Sienna 4, u Muszyńskiego. 2694

Mężczyzna potrzebny dozorować ludzi, kaucji rubli 300. Wynagrodzenie miesięczne rubli 50. Wiadomość w kiosku na Starej Pradze. 2701

Karbowy potrzebny od Nowego-Roku, znający gospodarstwo wiejskie, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krucza № 12 nowy, lokalu 15. 18891

Potrzebny jest uczeń do apteki na prowincję w blizkości Warszawy, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Wiadomość: Niecała № 5, mieszkania 5. 18905

Uczeń do dentysty potrzebny jest. Ulica Senatorska № 5. 18902

Dziewczyna lat 13, uczciwych rodziców, do umieszczenia w sklepie galanteryjnym lub innym. Wiadomość: Hoża № 9, u stróża Dominika. 18910

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. Ulica Aleksandrja № 5, m. 4. 18937

Panna zdolna do krawatów mezkich, która była poprzednio w fabryce, potrzebną jest. Krakowskie-Przedm. № 63, m. 6. 18935

Pomocnik handlowy władający niemieckim, polskim i ruskim językiem, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. złożony przeszło 3-miesięczną chorobą, pozbawiony został wszelkich środków do życia, uprasza łaskawych chlebodawców o uwzględnienie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. F. 18916

Lokaj wieku 28 lat, z rekomendacjami dobremi, poszukuje odpowiedniej posady lokaja u pojedynczej osoby lub w jakimbądź zakładzie, za złożeniem kaucji odpowiedniej. Adres ulica Wspólna № 23a, u Jana Karpińskiego. 18925

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4. m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 18510

Pianino b. mało używane; pierwszorzędnej fabryki; garnitur mebli, lustra, kredens, stół, krzesła dębowe, 2 szafy wielkie, 2 szafki do bielizny, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, stoliki okrągłe, kozetka angielska aksamitna z krzesłami, sofka turecka, biurko czarne, biuro dębowe wielkie, szeslong, parawan, 2 biblioteczki, obrazy, dywany, firanki, lambrekiny oryginalne, kompozycje z terrakoty, lampy ścienne i inne rzeczy z 5 pokoi i kuchni tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 18507

Żyrandol, świeczniki, kandelabry, lampy, wisząca i stołowa, ample: różowa i niebieska, tanio do sprzedania. Sienna 3, m. 4.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 18612

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 18711

Do sprzedania stół dębowy jadalny na 18 osób oraz przyjmuje obstalunki, reperację i odnawianie mebli, za bardzo przystępną cenę. Ulica Wilcza № 13 bez litery, stróż wskaże. 18809

Maszyny używane do pończoch gruba i cienka, do sprzedania tanio z gwarancją. Potrzebny czeladnik ślusarski na drobną robotę. Senatorska 20, Olszewski. 18778

Meble bardzo gustowne z 6-u pokoi, całurządzenie lub częściowo, oraz lustra, tremo, dywany i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszk. 30. 18877

Stoliki do kart i komoda, jesionowe, tanio do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 6. 18854

Fortepian palisandrowy najnowszej amerykańskiej konstrukcji do sprzedania. Wiadomość: Włodzimierska № 4, m. № 6. 18702

Fortepiany kupuję używane i przyjmuję w komis. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 18675

Meble bardzo tanio różne gustowne garnitury mebli nowych i używanych oraz czarnych krytych utrechtem i jedwabiem u tapicera na ulicy Miodowej № 13. 18571

Do sprzedania futro szopowe, stół jadalny dębowy, rzeźbiony, umywalka orzechowa z marmurem, maszyna Singera. 22 łokci brokateli, 12 adamaszku bordo. Elektoralna 33, mieszk. 19. 18781

Tanio sprzedaję meble: otomany, szeslongi, sofy orzechowe; tanio przyjmuję również wszelkie roboty tapicerskie, które wykonywam na czas umówiony. Elektoralna № 39.

Tokarnia żelazna (Drehbauk), prawie nowa, jest za nizką cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Europejskiego. 18786

Garnitur mebli nowych do sprzedania, za rs. 80. Nowy-Świat № 30, u tapicera.

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie Hoża № 15, u stolarza. 18818

Masła solonego litewskiego nadszedł transport. Widok 2a, mieszk. 8. 2683

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble orzechowe używane. Wiadomość u rządcy domu № 29a/1196A przy ulicy Pańskiej.

Meble machoniowe garnitur duży do sprzedania, Wspólna № 10, mieszk. 11. 18265

Pianino za rs. 250, fortepian fabryki Krall & Seidler, o 7 oktawach, do sprzedania fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 17841

Do sprzedania za przystępną cenę pięknie oprawione komplety Wędrowca, Tygodnika Illustrowanego, Powszechnego i Mód, Bibl. Rom. i Pow., Kłosów, Bluszczu i Biesiady Literackiej, oraz kilkadziesiąt tomów powieści. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 15, mieszkania 6. 2590

Do sprzedania garderoba damska, bielizna, futro salopa edredonowa, paltot aksamitny. Nowy-Świat 68, mieszk. 42. 18631

Fortepian koncertowy, pierwszorzednej fabryki, zegar stołowy, walizka, sprzedaję. Hoża 11, mieszk. 22. 2628

Fortepiany używane od rs. 150—500. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej u Tarnowskiego. 18315

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe i całkiem kryte, oraz szeslongi, sofy, otomany, łóżka, tualety, stoły krzesła i t. p. rzeczy, w magazynie mebli Michalskiego. Chmielna, róg Nowego-Światu. 18773

Futro damskie. tumaki, kryte aksamitem, czarnym, do sprzedania. Ul. Żelazna № 37, mieszkania 11. 18729

Węgle!!! W składach przy Mokotowskiej 11 i Pięknej № 8, sprzedaje się korzec węgla kamiennego kop. 90, 95 i 100 najlepszego gatunku. Odstawa bezzwłoczna końmi od 5-u korcy się zaczyna. Większe obstalunki i pocztą m. lub posłańcem p. na koszt składów. 18920

Okazyjne kupno. W magazynie bronzów, Nowy-Świat 59, jest do zbycia wspaniały żyrandol, na 16 świec, w stylu Ludwika XVI, wyrób delikatny, iście jubilerski, oraz żyrandolik ver antique na 12 świec, z 4-ma świecznikami.—F. Szałas et Comp. Nowy-Świat № 59. 18907

Paltocik aksamitny, podbity popielicami, za bardzo przystępną cenę. Ulica Krucza № 10a, 3-e piętro, mieszk. № 4. 18914

Futro męzkie, z niedźwiedzim dużym kołnierzem, mało używane i palto bez futra; tamże jest również do sprzedania, pałtocik damski aksamitny, tumakami obłożony, za rs. 18. Nowy-Świat № 8 i 10, w dystrybucji.

Na gwiazdkę sprzedaję bardzo tanio meble wyściełane, garnitury, szeslongi, sofy, otomany, kozetki, foteliki; tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Bielańska № 4. — Kalkstein. 18943.

Jest do sprzedania garnitur mebli: sofa. 2 fotele, 6 krzeseł i stół; dwie szafy duże orzechowe i sofa orzechowa, wyściełana włosem, zamykana na klucz, za przystępną cenę. Ul. Żurawia 33a, mieszk. 11, na dole.

Do sprzedania palto na rysiach, z czarnym barankowym kołnierzem, w bardzo dobrym stanie, za rs. 50; futro damskie lisy, za rs. 18. Wiadomość Grzybowska № 27, mieszkania 5. 18882

Do sprzedania: szopy męzkie, okrycie damskie, 2 szale, 2 kapy, 2 lampy i 2 garnitury złote. Wiadomość; Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska, w magazynie obuwia. 18900

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania: fortepian czarny, komoda i szafa orzechowe, oraz **garderoba** męzka. Hoża № 32, mieszkania 2. 18883

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną. Senatorska № 20, mieszk. № 16, wprost kościoła. 18948

Na gwiazdkę! Fartuszki dziecinne i damskie od kop. 40, sukienki flanelowe od rs. 2, bielizna dziecinna, chustki jedwabne, żab ty i t. p. tanio, w składzie koronek ruskich. Nowy-Świat № 40.—B. Wrotnowska. 18942

Fortepian krótki, o 7 oktawach, z blatem do sprzedania. Czysta № 4, m. 14. 18944

Szuba, szopy wyborowe do sprzedania. Ul. Chmielna № 62a, mieszk. 3. 18946

Fortepian mało używany, do wynajęcia. Marjańska № 2b, mieszk. 17. 18951

2 szafy dębowe, rozbierane, do garderoby; 3 szafy orzechowe takież, za bardzo przystępną cenę. Ulica Orlynacka № 5, róg Wróblej. 18950

Suknie balowe jedwabne; różne meble; porządna liberja, sprzedają się z powodu wyjazdu, Ulica Róż № 10. 18940

Fortepian palisandrowy, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 9.

Futro męzkie, duże, bardzo piękne, za rs. 140. Królewska 3, m. 16. 18931

Fortepian do sprzedania. Złota № 3, mieszkania 6. 18895

Dubeltówka (Lankastra) bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 28, m. 16.

Do sprzedania garnitur tumakowy, garderoba damska, męzka i dziecinna; stół mahoniowy i klęcznik aksamitny maszyna do szycia i wózek dziecinny. Nowogrodzka № 25 m. 7. — Przytem obrazy i porcelana. Marszałkowska 71, m. 27. 18841

Jest do sprzedania kredens dębowy, za bardzo przystępną cenę. Ul. Krucza № 19, wiadomość u stolarza. 18915

Jest do sprzedania fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, z 4-a szprejcami i blatem metalowym, w bardzo dobrym stanie. Ulica Chmielna № 4, mieszk. 11. 18932

Do sprzedania: szubka jedwabna na futrze, szuba rypsowa wolna; garnitur mahoniowy, sofa i dwa fotele jesionowe, 7 brzytew angielskich z futerałem. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 2699

Futro jonaty, z kołnierzem skunksowym prawie nowe, na mężczyznę dobrego wzrostu, za 40 rubli Wspólna 7 m. 12. 2696

Jest do sprzedania futro lisy materją kryte, zupełnie nowe. — Tamże i sklep kolonjalno-dystrybucyjny. Wiadomość: Królewska № 21, w dystrybucji. 2700

Fortepian wiedeński za rs. 240 oraz pianina i fortepiany nowe i używane, są do sprzedania po nizkich cenach w fabryce fortepianów Krucza № 131. 18884

Fortepiany do sprzedania czarny pół siódmej oktawy, i inne w zupełnie dobrym stanie za przystępną cenę. Ulica Drewniana № 3. 18823

Z powodu wyjazdu, do sprzedania łóżko żelazne z materacem stalowym. Ciepła 7, stróż wskaże. 2695

Meble do sprzedania: garnitur kryty, portjery z kilku pokoi, firanki eleganckie, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, misternej roboty, szeslążek buduarowy, otomana otwierana, dwa łóżka orzechowe ze sprężynowemi materacami, poduszkowe materace, tualeta, 6 napoleonek, lustra czarne, ozdobne, takiż stół garniturowy, stolik mały, czarny, orzechowy do robót damskich, kilka dywanów i serwet. lampa wisząca i salonowa, szafa kuchenna i wiele sprzętów domowych, bardzo tanio. Ul. Bracka 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 18904

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Cena przystępna. Złota 13, mieszk. 14. 18912

Fortepian czarny, krótki, o 6 oktawach, do sprzedania. Śliska № 10, m. 15. 18921

Futro męzkie barankami krymskiemi podbite, wyłogi szalowe karakułowe, wcale nie używane, bardzo lekkie, za rs. 110 pozostawiono do sprzedania p. Winiarskiemu, Nowy-Świat № 62. 18917

Futro męzkie dublony do sprzedania b. tanio. Nowy-Świat № 28, m. 16. 18899

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 5,000 lokowane na pierwszym numerze hypoteki, z powodu zmiany interesów, do odstąpienia zaraz, z ustępstwem dobrego procentu. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2681

Rubli 6,000—10,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera, lub w kiosku naprzeciw domu Roezlera pod literami M. H. „Pożyczka.“ 18747

Dystrybucja jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 18. 18803

Do sprzedania dwa majątki, z których jeden włók 23, od nowo budującej się kolei mil 2, drugi 11 i pół, od kolei o mil 4 jednego właściciela. Wiadomość Chmielna № 33, mieszkania № 4. 18802

Magle są do sprzedania z powodu familijnych interesów. Ulica Chmielna № 64, litera c. 18765

Do odstąpienia w każdym czasie kawiarnio z bawarją, z całem urządzeniem, piecem do pieczenia ciast. Bliższa wiadomość w zakładzie cukierniczym p. Karola Sommer. Chłodna № 8. 18814

Apteki. Poszukuję kupna apteki z obrotem do 3 000 rs. lub większej dzierżawy. Oferty adresować do apteki w Kowalu przy st. D. Ż. Bydg. 18664

Sklep norymberski spożywczy, dystrybucja, do sprzedania zaraz, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie, z całym komfortem, tanio. Ulica Królewska № 25. 18625

Potrzebny jest zaraz wspólnik do sklepu kolonjalnego i fabryki octu, interes w biegu, potrzeba rs. 2,000, w mieście powiatowem przy kolei. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 8. 18750

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Hożej № 32B. 2698

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Świętojerska № 24. 18922

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Krochmalna № 35a. 18827

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja oraz i domowe sprzęty. Wązka-Freta № 34. 18909

Rs. 16,000 potrzebne na pierwszy № hypoteki domu murowanego. Wiadomość: Niecała № 5, mieszkania 5. 18906

2 magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Ciepła № 12. 18892

Lokale.

Od Nowego - Roku jest do odstąpienia czyste i porządnie utrzymane mieszkanie. złożone z czterech pokoi (z tych dwa duże od frontu) z garderóbką, pasażem, dużą kuchnią, przedpokojem, dwoma wejściami i wybornym rozkładem, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania № 7, piąty dom od Saskiego ogrodu. 2702

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku mieszkanie na 1 piętrze przy ul. Długiej № 32, złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem. Stróż wskaże. 18629

Piekarnia do wynajęcia od Nowego Roku, Stare-Miasto № 34. 18670

Potrzebny pokój dla kawalera, w blizkości ulicy Gęsiej. Wiadomość u Hermana Grossbart, Gęsia № 2, w podwórzu. 2689

Żelazna-Brama, róg Żabiej № 6, od każdego czasu salon, pokój, alkowa i kuchnia na 1-m piętrze. Wiadomość na miejscu, w sklepie obok bramy. 18828

Sklep z oknem wystawowem, do najęcia. Chmielna 9. 2624

Od Nowego Roku do wynajęcia mieszkanie z 6-u pokoi, na 2 piętrze. Nowogrodzka 20, dom d-ra Rogowicza, wiad. na miejscu. 2680

Przy ulicy Nowy Świat № 68m lokal na 1-m piętrze od frontu z balkonem składający się z 3 pokojów, pasażu, 2 przedpokojów, zdatny na proceder handlowy lub kantor, jest do najęcia od 1 stycznia 1884. Wiadomość u właściciela domu. 18794

Potrzebnem jest od Nowego Roku mieskanie: z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, w czworoboku: pomiędzy Chmielną, Wilczą, Marszałkowską i linją Nowego-Światu. Adresy składać do kantoru Kurjera pod literami P. P. 18894

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyża № 20 d., mieszk. 6, 2-e piętro. 18930

Pokój przy familji dla osoby przyzwoitej, spokojnej lub panienki uczącej się w Instytucie Muzycznym. Marszałkowska 37, m. 7.

Do wynajęcia od Nowego-Roku lub wcześniej 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze z balkonem, nowo-wyrestaurowane, suche i ciepłe. Leszno № 47. 18901

Obora na 4 krowy lub skład na towary, z mieszkaniem, obok 1 duży pokój z kuchnią do najęcia od Nowego-Roku. Ul. Zakroczymska № 9/1860, do stróża. 18896

5 pokoi dużych z kuchnią mogą być odnajęte każdego czasu. Marszałkowska № 12a, mieszkania 1. 18890

Doniesienia rozmaite.

Osoba życząca przyjąć dziecko do wykarmienia, nie mająca swego, za dobrem wynagrodzeniem, może się zgłosić do rządcy domu na ulicę Bracką pod № 6. 18903

Obiady prywatne gospodarskie. Ul. Złota № 28b, mieszk. 20. Tamże pomieszkanie dla jednej lub dwóch osób płci żeńskiej.

Kupuję! złoto, srebro i drogie kamienie Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Zgrabne, trwałe i tanie obuwie męzkie, damskie i dziecinne wyrabia K. Kłobukowski. Leszno № 17. 18694

Sklejam specjalnie: szkło, porcelanę, majolikę, marmur, alabaster. Piwna 39.—Jabłoński. 18705

Za wynagrodzeniem. Rękawicz k szycia, kto zechce nauczyć na swojej maszynie; ta sama osoba może mieć bezpłatne mieszkanie. Twarda № 42, mieszk. 21. 18934

Szopki i teatrzyki dziecinne tanio. Nowy-Świat 23, u stróża. 18929

Kolenda! Kostjumy wełniane eleganckie od rubli piętnastu; szlafroki wełniane, od rubli czterech; halki wełniane, od rubli dwóch przygotował na gwiazdkę magazyn Michaliny. Miodowa 2. 18886

Pralnia bielizny D. Jakubowicza, Nalewki 15, poszukuje zdolnych prasownic do koszul.

Akuszerka Bandtke, przyjmuje na słabość od rubli dziesięć, z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 12 lit. A. — Tamże jest mamka bez długu. 18798

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chmielna № 35. 18923

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 18671

Mamka młoda, ze świeżym, obfitym pokarmem u akuszerki. Żurawia 1. 18869

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 18850

Mamka bez długu. Ul. Smolna № 5, stróż wskaże. 18764

Mamka z obfitym i świeżym pokarmem bez długu. Ulica Wronia № 1, róg Pańskiej. Wiadomość u stróża. 18928

Mamka bez długu, z 5cio-miesięcznym pokarmem, z dobremi świadectwami, jest u akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49. 18945

Mamka młoda, ze świeżym i młodym pokarmem, bez długu jest do umieszczenia pod № 43, Krakowskie-Przedmieście, 3-e piętro mieszk. № 7. 18952

Ostrzeżenie. Ostrzega się niniejszem wszystkich interesowanych, że kwit następującej osnowy (Ich bin schuldig 5,000 rubel dem H. Haim Złocowski welche ich jederzeit zu bezahlen mich verpflichte Warschau 30 November 1883 L. Grabowska), jako podstępnie wyłudzony, żadnego znaczenia nie ma, władze zaś powiadomione. 18938

Dnia 5 Grudnia r. b., przy odbiorze rzeczy z kontramarkarni Teatru Wielkiego skradziono lub zgubiono pugilares, na którym wyciśnięte były litery T. N. i w którym było gotowizną rubli 106, ½ losu na loterję 5 klasy № 1220, książeczka legitymacyjna i bilety wizytowe. Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru Kurjera Warszawskiego, za wynagrodzeniem rs. 10. 18911

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Łukaty B., dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Sanator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & **Żelisławski A.**, Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & **Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & **Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & **Ehrling**, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & **Adolph J.**, Wronia 33. Maszyny osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & **Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & **Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & **Leichtentritt**, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Arthur, Elektoralna 6, tania bielizna.
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potockich
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
Hotel Paryski, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorskiej.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & **C.**, dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & **Co.**, Marszałkowska 55.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 25 Ноября (7 Декабря) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.